Nr. 116. Niedziela, 20 Maja 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 4 maja b. r. generalnemu konsulowi, sprawującemu funkcye agenta dyplomatycznego, Stefanowi Burian'owi w Sofii, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; jakoteż konsulowi Kornelowi Stadler, w Wrocławiu, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała rzeczywistego nauczyciela szkoły etatowej w Juśkowicach, a tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Rumnie, Konstantego Bełtowskiego, rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły.

Od dnia 3 do 10 maja b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Przyłbicach (pow. jaworowski) i w Karniowicach (pow. krakowski).

Otręt u koni rozpłodowych: w Sroniach (powiat lwowski); w Niemczynie, Skomorochach i Bursztynie (pow. rohatyński) i w Rajtarowicach (pow. samborski).

Swierzb u koni: w Wybudowie (pow. brzeżański); w Kluczowie małym (pow. kołomyjski) i w Nowosiółkach (pow. przemyski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasł:

Swierzb u koni: w Mackowicach (pow. przemyski); w Bziance (pow. rzeszowski) i w Leszczatowie (pow. sokalski).

Zaraza węglikowa: w Bratkowicach (pow. rzeszowski) i w Dzieduszycach wielkich (pow. stryjski).

Róża węglikowa: w Czeremchowie (pow. bobrecki) i w Chotyłowie (pow. cieszanowski).

Zaraza pyskowa: w Domaszowie (pow. rawski) i w Połupanówce (pow. skałacki).

Nosacizna u koni: w Okocimie i Słotwinie (pow. brzeski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

W tych dniach zebrał się na kilkutygodniową sesyę sejm Kroacyi i Slawonii. Nie ma wątpliwości, iż przebieg obrad tego ciała, które w latach poprzednich bywało regularnie widownią scen burzliwych i uwłaczających w najwyższym stopniu godności Izby, będzie spokojnym, a w takiem przypuszczeniu utrwala przedewszystkiem ta okoliczność, iż na 110 deputowanych należy 92 do partyi narodowej, to jest stronnictwa, które wielokrotnie wypowiadało swą niechęć i oburzenie z powodu skandalów, prowokowanych przez frakcyę z dr. Dawidem Starcewicem na czele. Dzisiaj nie wielu tylko z tych mal kontentów, którzy przez szereg lat pracowali nad obniżeniem powagi sejmu, zasiada na ławach poselskich; jedni z nich zostali pozbawieni mandatów, inni nie potrafili się utrzymać przy zeszłorocznych wyborach.

Sejm zajmie się głównie dwoma sprawami mianowicie, nową ustawą o szkołach ludowych i projektem, mającym na celu zapobieżenie wzmagającemu się upadkowi rolnictwa i stanu włościańskiego. Uchwalona roku 1874 ustawa o szkołach ludowych opiera się wprawdzie na podstawach uwzględniających wszystkie wyznania, pomimo to jednak Serbowie nie przestawali czynić jej zarzutu, iż ukrytą jej tendencyą jest kroatyzowanie i propagowanie katolicyzmu. Otóż rząd, pragnąc odjąć nawet pozory do podobnych nieusprawiedliwionych zresztą zażaleń, wypracował nową ustawę, która, jak twierdzą powszechnie, powinna zadowolić Serbów i stać się jednym więcej powodem do zbliżenia tego szczepu do Kroatów.

Rozprawy nad tym przedmiotem będą, jak się zdaje, dość ożywione, albowiem posłowie, należący do kół biskupa Strossmayera, zamierzają domagać się rozszerzenia wpływu Kościoła na szkoły i w ogóle całe ludowe wychowanie, wychodząc z tej zasady, iż wpływ taki jest niezbędnym w interesie umoralnienia warstw ludowych i podniesienia jego materyalnego poziomu.

Przypuszczają, iż część Serbów poprze w tej mierze wzmiankowanych posłów, posiadając bowiem własną kościelną autonomię, nie mogą nie zgadzać się z zasadą, wypowiedzianą przez biskupa diakowarskiego.

Zaraz po sesyi sejmowej stanie na porządku dziennym sprawa odnowienia finansowo-politycznej ugody z Węgrami, która ma być uskuteczniona za pośrednictwem wyszłych z łona obu sejmów, tak zwanych deputacyj regnikolarnych. Sprawa ta jest dość trudną i zawiłą. Podczas zawarcia ostatniej w r. 1877 ugody, istniało jeszcze Pogranicze wojskowe; obecnie tedy, po zupełnem wcieleniu tej prowincyi do Kroacyi, okazuje się potrzeba wynalezienia nowego klucza ugodowego. Wobec jednakże widocznej tendencyi utworzenia drogi jak najściślejszemu zbliżeniu się Kroacyi i Węgier; niemniej, w obec umiarkowania, jakie wzięło od pewnego czasu przewagę w Zagrzebiu, ogólnem staje się przekonanie, że kwestya finansowo-politycznej ugody nie będzie źródłem nieprzezwyciężonych trudności, lecz że owszem dostarczy ona dowodu, iż owo porozumienie między Węgrami i Kroacyą, które za rządów obecnego bana tak pocieszające poczyniło postępy, nie pozostanie li przejściowem zjawiskiem, ale zamieni się w stan trwały.

Sprawy krajowe.

(Piąty walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.)

I.

(Zr.) Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych odbędzie tegoroczny zjazd w Krakowie, w czasie obu dni Zielonych Świąt. Rozpoczynając sprawozdanie o tym zjeździe, rzućmy okiem na działalność Towarzystwa w roku ubiegłym.

Wydział Towarzystwa, wybrany na czwartem walnem zgromadzeniu we Lwowie 1887 r., stanowili: dr. Bronisław Radziszewski jako przewodniczący, dr. Zygmunt Samolewicz jako zastępca przewodniczącego i 12 członków: pp. Borkowski, dr. Ćwikliński, dr. Freund, Librewski, dr. Niementowski, Palmstein, Próchnicki, Skupniewicz, Soleski, Sołtysik i dr. Żuliński.

W ustroju Towarzystwa zaszła w ostatnim roku ta zmiana, iż jarosławscy członkowie połączyli się z przemyskimi w

---

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Stało się to tak prędko jak mgnienie oka. Zaskoczeni tym niespodziewanym a tak nagłym napadem, Pękalski i Władysław spoglądali na siebie w osłupieniu, nie mogąc pojąć, co się stało. Gdy wreszcie rzucili się gonić, — już owego człowieka ani śladu nie było.... Wśród wzgórz i lasów, otaczających zamek birżański, zaległa cisza... promienie xiężyca, zsuwając się ze szczytów tych wzgórz, ginęły wśród przepaścistych jarów i zarośli.... A któżby tam dogonił i znalazł tego człowieka z jego dziwną zdobyczą!

Odźwierny opowiadał, iż żebrak ten, [illegible]zy pielgrzym, od dłuższego już czasu snuł się w około zamku; zdawał się bardzo nędznym, a pobożnym i pokornym. Przez litość karmił go odźwierny a czasem, jak tej nocy, przenocować pozwolił. Żebrak ów zdawał się znać dobrze okolicę i ludzi, — mówił, że dawnemi czasy bywał w tych stronach, znał nawet Wodźbuna i kilkakrotnie z wielkiem zajęciem o niego się pytał, — lecz co go spowodowało do takiego napadu i porwania starca, tego domyśleć się było niepodobna.

Pękalski i Władysław byli w rozpaczy, nie mogąc rady znaleść skutecznej, zdawało się bowiem niebezpiecznem zarządzać gonitwy lub poszukiwania za żebrakiem, aby z tego jakich głupich gadań nie było. Nakazano tedy milczenie wieczyste odźwiernemu i rozgłoszono, że Wodźbun umarł, chociaż i pod tym względem żadnej pewności nie było, żali ów żebrak trupa, czy też żyjącego jeszcze człowieka uniósł.

Pękalski, spisawszy całe to zajście xięciu Hetmanowi, pojechał niezwłocznie z poselstwem swojem do Gdańska i Torunia, zaś Władysław, z duszą pełną trwogi, udał się do Wilna z pismem Pękalskiego i ustną relacyą.

Xiążę Hetman wpadł w dziką passyę, gdy się o tem dowiedział, ale już i żadna passya nic tu pomódz nie mogła.

Gdyby wszakże nie stary Siciński, który syna zasłonił, byłby wówczas Władysław ciężką odbył pokutę. Dzięki interwencyi ojca, skończyło się jeno na tem, że xiążę przez długi czas Władysława widzieć nie chciał, a jadąc na sejm elekcyjny do Warszawy, nie wziął go z sobą, lecz kazał czekać na decyzyę w Wilnie.

Tymczasem w Birżach i okolicy dziwy rozpowiadano z powodu zniknięcia Wodźbuna; utrzymywano, że go xiążę na tortury brać kazał z powodu jakiejś zdradzonej tajemnicy i że go potem, konającego, do podziemnych lochów wrzucono. Pomawiano też powszechnie Władysława, że to on ów rozkaz xiążęcy przywiózł i wykonał. Byli znów tacy, którzy mówili, jako Wodźbun, spodziewając się kary, umknął z birżańskiego zamku; inni utrzymywali, że widzieli go, błądzącego po lasach i wydającego jęki bolesne. Jeden szlachcic z Upity przysięgał, jako w kilka dni po zniknięciu Wodźbuna, jadąc w nocy z Raginian ku Poniewieżowi, widział jakiś cień wielki, biegnący przed nim, który mu zniknął na rozstajnej drodze, kędy się ona ku Upicie skręca. Zdawało mu się, jakby ów cień ciągnął za sobą długie drewno w kształcie krzyża, które niósł ku licznym w tej okolicy mogiłom i kurhanom. Szlachcic tak był przerażony, że ledwo żywy do Upity przyjechał, a gdy rozpowiadał o tem, to się jeszcze żegnał ze strachu.

— Ani wątpić — mówił — że to jakiś potępieniec albo zgoła diabeł snuje się między kurhanami temi i ucieka przed cieniem krzyża świętego, który goni za nim.... Ano, nie wiedzieć co zapowiada to zjawisko, czy mór, czy wojnę srogą?... jakąś klęskę, to pewna.

Nie było to wszakże ani zjawisko, ani przywidzenie żadne, jeno człowiek z krwi i kości, którego widział ów szlachcic. Był to bowiem ten sam żebrak, który porwał Wodźbuna w ową noc straszną, kiedy go Pękalski z Władysławem do więzienia wiedli.

Leciał on zrazu bez pamięci, tuląc do siebie Wodźbuna, który, zmizerowany a wychudzony, wielkiej wagi mieć nie nie mógł. Człowiek też ów niepośledniej musiał być siły, bo biegł nie ustając i ramionami mocno obejmując ciało Wodźbuna, które się wyginało bezwładnie. Biegł tam, kędy w dolinach a jarach, między wzgórzami, gęste zarośla zupełnie go zakryć mogły przed pogonią, gdyby ją z zamku wysłano. Tam taka była gęstwina niedostępna, że nawet promienie xiężyca zaledwie przez nią przebić się mogły. Tam też złożył na ziemi ciało Wodźbuna, przykląkł przy niem i ucho przyłożył do jego piersi.... Niespokojną ręką dotykał się czoła, skroni, rąk i twarzy starca, wreszcie usta do ust jego przyłożył, — ale ani uderzeń serca już nie słyszał, ani oddechu nie czuł; czuł jeno chłód dziwny, przejmujący, który to ciało zwolna ogarniał. Z coraz większym niepokojem rozszarpał odzież Wodźbuna na piersi i znowu ucho przyłożył do serca a ręką tarł jego dłonie, które były zimne i sztywne. Wszystko naprożno..... Wodźbun już nie żył....

Z krzykiem rozpaczy, wydanym w chwili, gdy Pękalski z Władysławem podnieść go chcieli, musiała też dusza ulecieć z tego ciała, które już szkieletem nazwać się mogło, tak srodze było zgnębione.

— Trup to już.... trup! — szeptał ów człowiek z rozpaczą. I pochylając się nad zwłokami, podnosił ostrożnie głowę starca, usiłując przeniknąć wzrokiem ciemności i rysy jego rozpoznać....

A potem znów przypadł ku zwłokom, rzucał się na nie, obejmując je, to dłonie zimne do ust tulił i całował...

— Ojcze mój... ojcze mój!... — mówił błagalnie — rzeknij choć słowo, powiedz, że przebaczasz. Jam nie śmiał stanąć przed tobą i ostatnich dni twoich zatruwać widokiem syna, który haniebnem piętnem zdrady naznaczony jest.... Chleb Judaszowy zgorzkniał mi rychło i wszystkiegom się wyrzekł, aby zbrodnię mą odpokutować.... wziąłem kostur pielgrzymi i sakwę żebraczą, a dnia i nocy spokojnej nie mam i głowy nie mam gdzie skłonić... alem myślał, że po latach, ty, widząc pokutę moją a kajanie się szczere, może przebaczysz i pobłogosławisz tą samą dłonią, która mi śmierć zadać chciała.... Ojcze, ojcze! przemów choć słowo jedno.... powiedz, że przebaczasz!...

Promień xiężyca, przedarłszy się przez gęstwinę, padł w tej chwili na trup Wodźbuna, leżący z rozkrzyżowa-

jedno Koło, które przyjęło nazwę: Koło przemysko-jarosławskie. Członków liczy Towarzystwo 578. Z tej liczby przypada na Koło brodzkie 19, na drohobycko - stryjskie 28, na krakowskie 137, na lwowskie 274, na przemysko jarosławskie 64, na stanisławowskie 30, na tarnowskie 26.

Wydział odbył 10 posiedzeń zwyczajnych, poświęcając je załatwianiu wszelkich spraw, wynikających z postanowień statutu Towarzystwa. W szczególności starał się o wykonanie uchwał, które zapadły na posiedzeniach Kół i zgromadzeniach walnych.

Przedewszystkiem zajął się ostatecznem załatwieniem sprawy nauki języka polskiego w szkołach średnich. Na podstawie uwag, nadesłanych przez poszczególne Koła, wypracował szczególny plan tejże nauki i przedstawił go Radzie szkolnej krajowej z prośbą o zatwierdzenie.

W sprawie nauki języka niemieckiego musiał wydział poprzestać na tem, iż uchwały walnego zgromadzenia przedstawił tylko Sejmowi krajowemu i senatom obu uniwersytetów, prosząc Sejm, by w obradach nad tym przedmiotem zwrócił swą uwagę na uchwały towarzystwa, a senatów, by zadały projekt utworzenia konwersatoryów niemieckich.

Również uchwały zgromadzenia, odnoszące się do nauki dziejów ojczystych, jakoteż do uroczystych odpraw szkolnych, przedstawił wydział Radzie szkolnej, prosząc, by je uwzględniła.

W sprawie wykształcenia nauczycieli fachowego rysunku w szkołach przemysłowych było zamiarem wydziału udać się do Sejmu z odpowiednim memoryałem, w duchu uchwały walnego zgromadzenia wypracowanym. Zamiar ten atoli nie doszedł do skutku, gdyż w listopadzie 1887 ogłoszono reskrypt ministeryalny, który sprawę tę w zupełności rozwiązał po myśli zgromadzenia.

Co się tyczy uchwały zgromadzenia, odnoszącej się do remuneracyi suplentów, pod broń powołanych, sądził wydział, iż życzenie w owej uchwale wyrażone ziści się z chwilą, w której zastępcy nauczycieli otrzymają charakter urzędników. Że zaś Sejm w skutek petycyi, wniesionej przez towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, uchwalił rezolucyę, wzywającą c. k. Rząd, aby zastępcom nauczycieli, którzy zdali egzamin przyznał stanowisko i płacę urzędników rangi XI, przeto wydział towarzystwa wniósł do Koła polskiego w Wiedniu prośbę, aby się starało o wykonanie owej rezolucyi, które i budżetu państwa nie obciąży i stanowisko suplentów podniesie i rodzinom ich choć w części odejmie obawę o przyszłość.

Dalej wniósł wydział do c. k. Rady szkolnej podanie, celem poczynienia stosownych kroków, aby nauczyciel szkół średnich po 10-letniej służbie mógł być przeniesiony do VIII rangi.

Jak w innych kierunkach swej działalności, tak też i na polu wydawnictwa starał się wydział odpowiedzieć swemu zadaniu Do sześciu dzieł dawniej wydanych przybyły w ostatnim roku dzieła nowe, których pojawienie się zaradziło oddawna odczuwanym potrzebom naszych szkół średnich.

Miarą ruchu, objawiającego się wewnątrz Towarzystwa, była mnogość i rozmaitość przedmiotów, rozbieranych na posiedzeniach kół. Dokładne sprawozdania z tych posiedzeń były ogłaszane w „Muzeum“, organie „Towarzystwa“.

Z inicyatywy Koła krakowskiego zajęła się ankieta, złożona z profesorów i lekarzy, zbadaniem higienicznego stanu szkół średnich w Galicyi i ułożeniem memoryału na podstawie dat z całego kraju zebranych, który to memoryał ma być przedstawiony Radzie szkolnej krajowej i Kołu polskiemu w Wiedniu. Nadto postanowiło Koło wydawać własnym nakładem bibliotekę pedagogiczną polską, która obejmować będzie rzadkie dziś dzieła dawniejszych autorów.

Wysoki Sejm, uwzględniając prośbę Towarzystwa, przyznał mu w roku ubiegłym subwencyę w kwocie 500 zł.

Rada Państwa.

(*CCCXXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

+ **Wiedeń**, 17 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono: Projekt ustawy o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej z Eisenerz do Vordernberga i projekt ustawy o zbudowaniu kosztem skarbu drogi żelaznej z Schrambach do Neuberga, z odnogą do Gusswerk albo Wegscheid.

Pos. Kozłowski składa mandat poselski.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie z etatu Ministerstwa handlu tytuł zarządu skarbowych dróg żelaznych wraz z rezolucyami komisyjnemi, z których pierwsza żąda jasnego umotywowania liczb budżetowych tegoż rozdziału, druga należytego rozkładu ruchu pociągów na kolei Zachodniej, trzecia ustawodawczego ustanowienia zasad co do biletów wolnej jazdy po obniżonej cenie, czwarta przedstawienia zasad systemu taryfowego wraz z należnej posunięciami ulgami w formie taryf wyjątkowych i refakcyj. Do tejże ostatniej rezolucyi mniejszość komisyjna pod przywództwem pos. Schaupa wnosi poprawkę: „tudzież wraz z obrachunkiem własnych kosztów przewozu“.

Pos. Schaup motywuje tę poprawkę tem, że poznać zasady systemu taryfowego nie miałoby celu, gdyby się nie poznało zarazem kosztów, które kolei samej z przewozu towarów urastają.

Wywiązuje się długa dyskusya nad formą układania preliminarza, z której na uwagę zasługuje tylko oświadczenie komisarza rządowego, p. Witteka, w sprawie refakcyj dla przewozu mąki węgierskiej na Czechy i Morawę, że sam rząd węgierski uznaje anomalię ogromnych refakcyj dla przewozu mąki, ale o tyle tylko, o ile przez to przewóz mąki staje się tańszym od przewozu zboża. Rokowania z rządem węgierskim (potrzebne dla tego, że refakcye te odnoszą się do linij kolejowych, które po części na austryackiem, po części na węgierskiem terytoryum leżą, tkzw. *Staatsbahn-Gesellschaft*) są w toku, a polepszenia można spodziewać się tylko w ten sposób, żeby nietylko mąkę, lecz i zboże przewożono wedle daleko posuniętych norm refakcyjnych. Dyskusya ta skończyła się przyjęciem wszystkich rezolucyj wraz z poprawką mniejszości komisyjnej, którą przyjęto 94 głosami przeciw 78 głosom.

Tu przerwano rozprawy budżetowe i załatwiono projekta ustawy o zmianie formalnej, co do użycia ostatniej raty pieniędzy, przeznaczonych na regulacye rzek i zabudowanie potoków górskich w Tyrolu, który to projekt przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu, tudzież zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego z r. 1886 i preliminarz tegoż funduszu na rok 1888, do którego pos. Fürnkranz wniósł rezolucyę żądającą podwyższenia dorocznego uposażenia funduszu z pół miliona na cały milion. — Rezolucya ta dostatecznie poparta.

W podjętych potem na nowo rozprawach budżetowych idzie pod dyskusyę etat Ministerstwa rolnictwa, a z niego naprzód tytuł kierownictwa centralnego.

Pos. Milner poddaje działalność Ministerstwa rolnictwa krytyce z tego punktu widzenia, że wielkiego nic się nie stało, że w dziedzinie melioracyj nie jedno jeszcze uczynić pozostaje, że kwestya soli dla bydła i asekuracyi bydła nie ruszyła się z miejsca i że dla organizacyi kredytu rolniczego i spółek rolniczych, także nic się nie stało. Poczem mowca przechodzi do właściwego tematu swego, t. j. do zarzutów dla Rządu, że ignoruje niemiecki centralny związek rolniczy na Czechy, który powstał przez secesyę Niemców z powszechnej na Czechy rady kultury krajowej. Powołując się na fakt, że Włosi w Tyrolu także mają swój własny, przez Rząd uznany organ rolniczy, wnosi mowca rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zajął się podziałem rady kultury krajowej w Czechach wedle narodowości i aby, dopóki podział nie nastąpi, stósowna część subwencyj skarbowych na cele rolnicze oddawana była do dyspozycyi niemieckiemu związkowi centralnemu. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Poklukar bierze pana Ministra rolnictwa w obronę przeciw preopinantowi, bo liczby świadczą, że pan Minister tyle dla rolnictwa uczynił, ile tylko mógł. Całej biedzie rolniczej pan Minister zaradzić nie może, bo przyczyny jej nie są tego rodzaju, aby tylko Austryi dawały się we znaki. Mowca dziękuje panu Ministrowi za szczególną pieczę o Krainę i poleca względom jego długi szereg dezyderatów tego kraju.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 25. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy o należytościach skarbowych, wniesiony do Izby poselskiej przez Koło polskie pod firmą pp. Chamca, Bartoszewskiego, Vayhingera i Augusta Lewakowskiego, brzmi jak następuje:

§. 1. Przeniesienie prawa własności, użytkowania i używania wymówionego co do nieruchomości, bądź sposobem darowizny między żyjącymi, bądź sposobem umowy małżeńskiej, lub pośmiertne, chociażby zawarowane były po części prestacye obarczające nowego właściciela, nie podlega opłacie żadnej należytości skarbowej, a mianowicie też opłacie 1-procentowej wraz z dodatkiem ustanowionej pozycyą taryfową 91 B I, pozycyą taryfową 42 i pozycyą taryfową 106 A. 1 i B. a. ustawy z dnia 9 lutego roku 1850 (Dz. ust. p. p. l. 50), ani też opłacie $1^1/_2$-procentowej wraz z dodatkiem, ustanowionej pozycyą taryfową 91 w uwadze 3., pozycyą taryfową 106 w uwadze 1., i pozycyą taryfową 45 A. ustawy z dnia 9 lutego roku 1850 (Dz. u. p. p. l. 50) — jeżeli:

a) przeniesienie dzieje się z rodziców na dzieci prawego czy nieprawego łoża, lub ich potomków, i na odwrót; z rodziców na osoby, wiążące się lub już powiązane małżeństwem z ich dziećmi; z ojczyma lub macochy na pasierbów, lub z rodziców przysposobionych na dzieci przysposobione; tudzież między nierozwiedzionemi małżonkami;

i jeżeli nadto

b) wartość przeniesionej nieruchomości nie przechodzi 500 zł. w. a., a zarazem całe mienie, objęte pozbytkiem lub spuścizną, wartości 500 zł. w. a. nie przechodzi.

§. 2. Przeniesienie własności, określone §. 1-szym a dziejące się między wymienionemi tamże osobami, co do nieruchomości, podlega tylko opłacie, wynoszącej $1^1/_2$ prct. wartości przeniesionej nieruchomości wraz z dodatkiem, jeżeli wartość przeniesionego przedmiotu przechodzi 500 zł. w. a., a nie dochodzi 4000 zł. w. a., bez różnicy, czy przeniesienie dzieje się całkiem lub w części bezpłatnie.

§. 3. Postanowienia §§. 1 i 2 ustawy niniejszej stósują się tylko do budynków, zamieszkiwanych lub używanych przez samego właściciela, tudzież do takich nieruchomości, które są obrabiane przez samego właściciela i jego rodzinę, z pomocą czy bez pomocy czeladzi lub wyrobników.

§. 4. Przepisy wydanego dla Tyrolu i Vorarlbergu najwyższego postanowienia z dnia 11 stycznia r. 1860 (*Dz u. kraj.* p. l. 2.), wraz z odnośnemi przepisami dodatkowemi, pozostają w mocy o tyle, o ile ustawa niniejsza nie jest dla zobowiązanych korzystniejsza.

§. 5. Ustawa niniejsza wejdzie w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu.

Na posiedzeniu komisyi spirytusowej w dniu 17 b. m. przyjęto §. 4 i 5 (Podatek od wyrobu drożdży prasowanych i wyrób wolnej od podatku wódki do użytku domowego) bez zmiany. Przy §. 6 (Uwolnienie od podatku konsumcyjnego) wniósł dep. Mauthner, aby ustanowić stopę o wysokości $1^1/_2$ ct. od litra. Dalej zapytuje mowca Rząd, jak tenże pojmuje wolne od podatku użytkowanie wódki w fabrykacyi win i likworów; dalej zapytuje, czy zdenaturalizowany spirytus może stać się artykułem handlu. — Radca sekcyjny Baumgartner odpowiedział na to: Proceder z spirytusowaniem wina (*vinage*) będzie i u nas możliwym do zaprowadzenia według dawno we Francyi używanego zwyczaju. Co się tyczy wolnego od podatku użytkowania alkoholu w wyrobie likworów, będzie najlepiej, zaprowadzić tryb równoważnego postępowania t. j. tak, iż nie będzie się wymagać, aby właśnie ten sam alkohol, który został zameldowany do wolnego od podatku wyrobu likworów przeznaczonych na wywóz, został rzeczywiście wywieziony, lecz że ten alkohol może być także innym alkoholem zastąpiony. Co do ostatniego pytania, może tylko zauważyć, że wódka zdenaturalizowana będzie mogła być sprzedawaną i w handlu przez koncesyonowanych handlarzy.

Dep dr. Menger wniósł, aby należytość kontrolna została zniżona z 3 ct. na $1^1/_2$ ct. od litra, a mianowicie głównie ze względu na politykę celną niektórych państw, w przeciwnym bowiem razie niektóre działy fabrykacyi musiałyby w Austryi całkiem ustać. Przy głosowaniu został wniosek Mengera odrzucony a §. 6 przyjęty z modyfikacyą, wniesioną przez Mauthnera. — Dep. dr. Menger wnosi, aby do §. 6 dodatkowo wstawić jako §. 6 a) te słowa: W sześć miesięcy po ogłoszeniu ważności tej ustawy, wódka wyrabiana nie z żyta, pszenicy, jęczmienia lub z jednego wyliczonych w §. 32 alinea 4 i 5 materyałów, — może być w handel wprowadzoną tylko w stanie czyszczonym. Stopień i sposób czyszczenia, jakoteż wykonanie tego należy ustanowić w drodze rozporządzeń. — Prezes komisyi, dep. Jaworski, prosił wnioskodawcę, aby tenże poddał swój wniosek na jednem z najbliższych posiedzeń pod obrady i głosowanie. — Dep. dr. Menger oświadczył, iż to uczyni. — Komisya przeszła do obrad nad §. 7. (Bonifikacya gorzelń rolniczych). P. Minister skarbu dr. Dunajewski oświadcza: Zamieszczone w przedłożeniu rządowem stopy bonifikacyjne zostały przez podkomisyę znacznie podwyższone a maximum dziennego wyrobu zmienionem. Podniosłem to już w podkomisyi, że z powodów państwowo-finansowych nie mogę się zgodzić na proponowane przez podkomisyę stopy i że nie ma żadnej nadziei, aby rząd węgierski dał się do tych stóp bonifik. nakłonić. Przyrzekłem jednakże, podjąć w tej mierze rokowania z rządem węgierskim, ale zarazem zauważyłem, że tylko o wiele skromniejsze żądania mogą mieć nadzieję przyjęcia.

Otóż przy przeprowadzonych w tej sprawie rokowaniach, uznały oba rządy oznaczenie 2, 3 i 4 złr. wynoszącej bonifikacyi przy dziennym wyrobie 4 do 7, a względnie 3 do 4, i aż do 3 hektolitrów alkoholu, jako zupełnie dostateczne odszkodowanie. Jeżeli jednak mimo to obiecuję podwyższenie stóp bonifikacyjnych do 3, 4 i 5 złr. od wódki, wyrobionej po niskiej stopie podatku konsumcyjnego, a dalej bonifikacyi 1, 2, 3 złr. od wódki, wyrobionej po wyższej stopie podatku konsumcyjnego, — to jest to ostatnie moje ustępstwo. Spodziewam się, że mi się uda w toku dalszych rokowań uzyskać przyzwolenie rządu węgierskiego na te stopy bonifikacyjne, muszę jednak raz jeszcze zaznaczyć, że na większy jak ten wymiar nie da się osiągnąć

---

nemi rękami, odkrytą piersią, sztywny już i zimny. Usta mu się w pół otwarły, jakby mówić chciały, i oczy były zupełnie otwarte, a w tych nieruchomych, bez blasku źrenicach, był wyraz przerażenia strasznego, który w nich zastygł na zawsze.

— Ojcze! ojcze! — jęczał ciągle żebrak, wijąc się w rozpaczy u martwych zwłok starca. I tak bolał czas długi. Aż zdaje się, już się stoczył z niebios i zrobiła się ciemność nieprzebita, kryjąc i trupa tego, który nie czuł już nic i nic nie cierpiał, i tego nieszczęśliwego, który żył po to jeno, aby cierpieć...

Trzeba wszakże było uchodzić z tym trupem daleko, aby uniknąć pogoni, trzeba było znaleźć miejsce, stosowne na pogrzebanie; więc jeszcze noc była głucha, gdy żebrak powstał z ziemi, i wziąwszy zwłoki jak dziecko na ręce, podążył dalej. Im do dnia bliżej było, im wyraźniej przebijały się brzaski, wśród pierzchających cieniów, tem on szedł szybciej, ciągle, bez spoczynku, chociaż pot spadał mu kroplami z czoła a tchu w piersiach brakło. Nocą biegł polami i drogą, ale skoro jeno dzień świtać począł, zwrócił się ku lasom, które jednem, długiem pasmem ciągnęły się mil kilka w około. Dzień już był biały, gdy żebrak, przystanąwszy wśród tej puszczy leśnej, złożył znów trupa na murawie a sam usiadł zdyszany.

W tej rozpaczy, jaka go opanowała, nieprawdopodobne przychodziły mu myśli.

— Jeszcze cię dziś nie pogrzebię — szeptał — jeszcze dziś patrzeć będę na ciebie, a może też Bóg cud uczyni... może się obudzisz, przemówisz,... przebaczysz....

Słońce weszło tymczasem przenikając gęstwinę leśną promieniami swemi i budząc roje ptactwa, które w górze, wśród gałęzi świeżem liściem wiosennem pokrytych, wesoło szczebiotać poczęło... A ktoby przy tym dnia blasku spojrzał na twarz żebraka, ten nie poznałby nigdy w tych nędznych, szczerniałych rysach młodego, kwitnącego przed kilku laty zdrowiem i siłą Zygmunta Wodźbuna. Inny to był już człowiek; w jego oczach, patrzących błędnie, zgasł dawno ogień młodości; na czole jego troska i zgryzota wyryły się głębokiemi bruzdami, a w twarzy zapadłej, chudej, zarośniętej długą, już przedwcześnie siwiejącą brodą, przebijała się rozpacz beznadziejna duszy, targanej wyrzutem, nie dającym spoczynku.... W obec zwłok, leżących sztywnie na ziemi, twarz tego żyjącego trupa wyglądała od nich okropniej, bo nieruchomość oblicza starca świadczyła, że go już nic nie porusza i nic nie gnębi, że przerażenie, odbite w martwych źrenicach, zatrzymało się w momencie śmierci i wraz z nim skonało.... A twarz tego człowieka, którego zwano młodym Wodźbunem, a który także jak starzec wyglądał, targaną była nieustannie rozpaczą, przebiegały ją drgania kurczowe za każdą myślą, która szarpała duszę, za każdem poruszeniem serca, które się krwawiło wspomnieniami młodości, wspomnieniami nadziei i marzeń, a potem zbrodni i hańby....

(Ciąg dalszy nastąpi).

zgody Węgier. Wreszcie muszę prosić o ograniczenie maksymalnej ilości dziennego wyrobu na 7 hektolitrów według przedłożenia rządowego.

Dep. dr. Plener oświadcza, iż zgadza się na proponowaną przez p. Ministra bonifikacyę pod warunkiem, że w kolei lat bonifikacya ta zostanie powolnie zmniejszaną.

Dep. dr. Menger zgadza się również z temi propozycyami, w nadziei, iż przez to zmniejszy się wywóz wódki z Węgier do Austryi.

Dep. dr. Meznik ujmuje w formalny wniosek proponowane przez p. Ministra skarbu liczby bonifikacyjne, jakoteż liczbę co do definicyi gorzelń rolniczych (7 hektolitrów dziennego wyrobu).

Przy głosowaniu przyjmuje komisya ten wniosek wszystkiemi głosami przeciw 7 głosom.

Z obecnej sytuacyi.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Jak wiadomo, miały się delegacye wspólne zebrać już 4-go czerwca w Peszcie. Bezpośredniego powodu do zwołania Delegacyi w porze tej niezwykłej nie było, i mimo wszelkich alarmujących artykułów dzienników berlińskich i peszteńskich, dotychczas nie ma. Myśl zwołania Delegacyj na sesyę wiosenną pochodziła prawie wyłącznie ztąd, że chciano raz uporządkować termin załatwienia budżetu austryackiego. Liczono początkowo na to, że rozprawy budżetowe będą się mogły zakończyć przynajmniej z końcem tego tygodnia tak, że po Zielonych Świętach będzie mogła zostać załatwioną kwestya traktatu z „Lloydem“ i sprawa spirytusowa. Ponieważ jednak i ta nadzieja okazuje się płonną, przeto można uważać za rzecz prawie pewną, że zwołanie Delegacyj wspólnych na dzień 4-go czerwca nie będzie mogło nastąpić. Czy w ogóle sesya wiosenna Delegacyj przyjdzie do skutku, czy raczej nie zostanie ona odroczoną do jesieni, tego nie można obecnie przesądzać. Faktem jest, że myśl zwołania Delegacyj dopiero w jesieni była w tutejszych kołach rządowych rozbieraną. Na wszelki wypadek byłoby to odroczenie sesyi delegacyjnej symptomem nadzwyczaj pokojowym.

Wszystkie osoby znaczniejsze, bawiące w Wiedniu odnoszą wrażenie, że na ten rok pokój zapewniony.

Najbardziej wojowniczą w tej chwili jest dyplomacya angielska i to na całej linii. Głosi ona krucyatę przeciw Rossyi. Pierwszym i głównym tego powodem jest, iż wie że wielka i ogólna wojna, w dzisiejszych warunkach jej prowadzenia, wywołałaby na kontynencie ekonomiczny kataklizm, oraz zastój w produkcyi, z którychby Anglia przeważnie skorzystać mogła. Dalej, dyplomacya angielska radaby wojną europejską oddalić grożące posiadłościom indyjskim W. Brytanii niebezpieczeństwo; a w końcu, za jej pomocą mniema, iż zasłonićby można jeszcze Konstantynopol. Aczkolwiek najprawdopodobniej na wypadek wojny zamierza Anglia zachować najkorzystniejsze dla siebie, to jest neutralne stanowisko, przecież w ferworze wojennym, a raczej w chęci rozgrzania innych do niej, tak daleko dziś idzie, iż zapewnia, że tym razem już nietylko pieniędzmi, ale krwią i żelazem poprzeć jest skłonna koalicyę, mającą na celu zwalczenie wspólnego wroga.

W dalszym ciągu piszą do *Czasu*: Bar. Aerenthal, sekretarz i zaufany hr. Kalnokyego, który towarzyszył mu zawsze w wycieczkach do Warzinu i Friedrichsruhe, mianowany został radcą ambasady przy ambasadzie petersburskiej.

Niektórzy twierdzą, że hr. Kalnoky nie rozstał się bez ważnych powodów z przyjacielem i człowiekiem, na którego dyskrecyę i pilną służbę mógł bezwarunkowo liczyć. Baron Aerenthal, urodzony z hrabianki Thun, jest, acz młody, wielce wytrawnym dyplomatą, z wszechstronnem wykształceniem i prawdziwą nauką; jeden z najzdolniejszych w Ministerstwie spraw zewnętrznych, a zapatrujący się poważnie—co rzeczą dziś rzadką—na swój zawód. Zna on doskonale Petersburg i Rossyę, był bowiem przez dłuższy czas jako *attaché* przy ambasadzie austro-węgierskiej nad brzegami Newy i niezawodnie powitanym tam zostanie bardzo mile, ma bowiem liczne stosunki i to najlepsze w towarzystwie petersburskiem, a umie wcale biegle po rossyjsku. Bar. Aerenthal odjechał już do Petersburga po uzyskaniu posłuchania u Najj. Pana, a prawdopodobnie ze względu na obecne stosunki, panujące w ambasadzie austryacko węgierskiej, a zwłaszcza z powodu częstych urlopów ambasadora hr. Wolkensteina, zajmie on tam przeważne stanowisko.

Berl. Polit. Nachr. przytaczając wiadomość o przywiezieniu w ostatnich dniach z Rossyi do Niemiec 348 wagonów zboża, piszą:

Spodziewamy się, że w obec tego niepokojącego stanu rzeczy zaprowadzone zostaną pewne remedia i energiczne zarządzenia, które nas ochronią od powodzi rossyjskich artykułów i zboża.

Nordd. Allg. Ztg. reprodukuje treść artykułu „*Hamburger Corr.*“ objaśniającego, z uwagi na artykuły Tatiszczewa w *Now. Wremieni*, stanowisko polityki niemieckiej przed i po kongresie berlińskim, i dodaje od siebie: Do sprawiedliwego ocenienia faktu, iż Tatiszczew zniewolonym był na podstawie studyum, opartego na aktach, do uznania przyjaznego dla Rossyi stanowiska niemieckiej polityki na kongresie berlińskim, dodajemy i przypominamy, iż ten eksdyplomata był sekretarzem Katkowa i współpracownikiem jego pisma, i że ścisłe stosunki łączą go z Bogdanowiczem. Z ukaraniem Bogdanowicza zniknął i Tatiszczew z Petersburga, aby teraz, po rehabilitacyi Bogdanowicza, znowu na wierzch wypłynąć.

Nowo założone pismo londyńskie *Universal Rewiew* ma w tych dniach ogłosić ciekawy artykuł Sir Karola Dilkie'go o sytuacyi europejskiej i stanowisku Anglii. Z artykułu tego podaje *St. James Gazette* niektóre wyjątki, z pomiędzy których przytacza *Presse* następujący:

„Kto zaręczy przy głupocie wielu francuskich wyborców, iż nam naraz Francya nie wypowie wojny? W takim razie zwiąże się z Francyą Rossya, a Austrya i Niemcy — zaprzyjaźnione — stać będą na uboczu. Włochy mogą pójść z nami, a mogą i nie pójść. Nie sądzę, aby boulangeryzm był dla Niemiec niebezpiecznym, powiększa on tylko niebezpieczeństwo francusko-rossyjskiej koalicyi przeciw Anglii. Ponieważ Boulanger, reprezentant szowinizmu francuskiego, boi się strasznej wojny z Niemcami, to jest bardzo możliwem, że popierając politykę rossyjską, zwróci się przeciw Anglii.“ Artykuł ten dochodzi do wniosku, iż Anglia sprosta Rossyi, ale nie sprosta Rossyi wespół z Francyą.

Do *Times* donoszą z Wiednia, że ambasador ks. Łobanow ma być odwołanym, w skutek słabego wpływu na politykę w stolicy Austryi.

Morning Post przemawia za przystąpieniem Anglii do sojuszu trzech Mocarstw europejskich.

O stanie rzeczy w Macedonii piszą z Konstantynopola do *Polit. Corr.*:

„Wiarogodne osoby, przybywające z Monastyru, zapewniają, że, pominąwszy zwykłe rozboje, nie zaszedł w tym okręgu w ostatnich tygodniach żaden niepokojący fakt, i że w całej Macedonii panuje spokój. Jeżeli jednak na powierzchni nie znać żadnego poruszenia, to wewnątrz istnieje niezaprzeczenie pewien ruch, a wszyscy uważają to za niepodlegający wątpliwości dogmat, że w przeciągu kilku miesięcy wybuchną w Macedonii rozruchy, które zaniepokoją całą Europę. Jest to zdanie nietylko zajmującej się polityką publiczności, lecz także dyplomatów z zawodu. Rząd angielski wysłał do Macedonii nowego konsula, pana Shipleya. Ambasadorowie wszystkich bez wyjątku mocarstw zwracają na zajścia w Macedonii pilną uwagę, a władze tureckie rozwijają tam czynność, do jakiej zazwyczaj niebardzo bywają skłonne. Nasuwa się wprawdzie pytanie, czy wobec tak rozległych zarządzeń wojskowych mogą w ogóle jakieś rozruchy wybuchnąć, atoli nie należy zapominać, że położenie Turcyi jest dziś zupełnie innem, niż było wówczas, gdy nie brakowało jej jeszcze ani siły, ani odwagi do tłumienia przemocą wszelkich nieporządków. Obawa, iż przelanie krwi chrześciańskiej przez wojsko tureckie mogłoby mieć niedobre następstwa, krępuje rząd ottomański. Ta właśnie obawa jest powodem, że gubernatorowie Krety i Macedonii otrzymali rozkaz unikania wszelkiemi sposobami krwawych starć“.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** przybył wczoraj w powrocie z Rawy ruskiej, o godzinie 4 po południu do Lwowa. Na dworcu kolejowym odbył się obiad dla generalicyi na 12 nakryć, a o godzinie 11 wieczorem opuścił Najd. Arcyksiążę miasto nasze, udając się z powrotem do Wiednia. Na peronie żegnali Jego Ces. i Król. Wysokość: komenderujący, książę Württemberg z generalicyą, p. prezydent Namiestnictwa, Herman Loebl i radca Rządu, dyrektor policyi, p. Krzaczkowski.

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **P. Kazimierz Pochwalski**, znany artysta malarz z Krakowa, przyjechał na dni kilka do naszego miasta.

(*m*) **Galicyjskie Towarzystwo muzyczne**, na wczorajszem, nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, przyjęło znaczną większością głosów wniosek wydziału, ażeby p. Rudolfowi Schwarcowi, dotychczasowemu kierownikowi konserwatoryum, powierzone zostało kierownictwo szkoły i koncertów Towarzystwa z obopólnem prawem rocznego wypowiedzenia służby.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Z powodu jubileuszowej wystawy przemysłowej otwartej obecnie w Wiedniu, postanowiła generalna Dyrekcya tej kolei, by bilety powrotne o zniżonych cenach do Krakowa znajdujące się na stacyach w Wieliczce, Bochni, Słotwinie, Tarnowie, Czarnej, Dębicy, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Rawie, Bełzie, Krystynopolu i Sokalu mające ważność 2. 3. 4 i 5-dniową, miały dla odwiedzających tę wystawę ważność ośmiodniową.

Do koncesyi tej przywiązany jest ten jedynie warunek, że każdy podróżny, który z niej chce korzystać, winien będzie przy kupnie takiego powrotnego biletu nabyć także w kasie biletowej przynajmniej jedną kartę wstępu na wystawę.

Karty te są we wszystkich wzmiankowanych powyżej stacyach po 45 ct. do nabycia. Podróżni, którzy w celu zwiedzenia jubileuszowej wystawy w Wiedniu, będą wyjeżdżać ze stacyj wyżej niewymienionych, muszą poprzednio nabyć zwykłe bilety do następnej stacyi, wydającej powrotne bilety do Krakowa, i w tejże stacyi kupić sobie takowe.

— **Wycieczka akademicka** w obec ślicznej pogody, jaką mamy od dni kilku, powiedzie się zapewne w poniedziałek znakomicie. Ze względu na chłodne jeszcze wieczory proszą pp. urządzający zabawę, aby osoby zaproszone przybyły możliwie najwcześniej na miejsce, t. j. do Grunda, o godz. 4-tej bowiem powinny już rozpocząć się zabawy. Przypominamy, że przy kasie na miejscu płatny wstęp wynosi 25 ct. od osoby, przeznaczany zaś jest na pokrycie wydatków, jako to muzyki wojskowej pułku 95.

— **Kolonie wakacyjne**. Komitet, zarządzający sprawą kolonij wakacyjnych chłopców i dziewcząt, rozesłał już listy składkowe i uprosił znane z ofiarności i popierania filantropijnych instytucyj osoby do zbierania dobrowolnych składek.

Za ośm tygodni znowu garstka biednych dziatek ma być wysłana na wieś.

Nie potrzebujemy zachęcać życzliwych nam czytelników do poparcia jednej z najpiękniejszych instytucyj naszych. Miasto nasze mieści w swych murach tyle niedoli dziecięcej, że usiłowania zmierzające ku jej zmniejszeniu, powinny znaleźć oddźwięk w sercach wszystkich, którzy współczują niedolę bratnią i mają środki materyalne do przyjścia z pomocą biednym, słabym i opuszczonym.

Łaskawe datki prosimy nadsyłać pod adresem: Towarzystwo Pedagogiczne ulica Pańska l. 11.

— **Wycieczka Harmonii do Brzuchowic**. Wymiana na bilety kolejowe i sprzedaż kart uczestnictwa na wycieczkę towarzystwa „Harmonii“ do Brzuchowic, odbywać się będzie jutro, t, j. w niedzielę, rano, od godz. 9 do 12 w budce tramwajowej przy placu Gołuchowskich.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** dwunastki spiewackiej „Echo“, na dochód powodzian, odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. w sali kasyna miejskiego, ze współudziałem pani Stachowiczowej i panów Wszelaczyńskiego i Guszalewicza. Program wieczorku jest następujący: 1. Schumann: „Nocna straż sprzysiężonych“, odśpiewa dwunastka „Echo“. 2. Gigout: „Meditation“ na skrzypce, fortepian i harmonium odegrają pp.: Macieliński (członek „Echa“), Wszelaczyński i Sołtys (członek „Echa“). 3. a) Czajkowski: „Serenada don Juana“; b) Sołtys: „Gdybyś w ustroniu była samotnem“, odśpiewa członek „Echa“ p. J. Borkowski. 4. Ujejski: „Hagar na puszczy“, wygłosi pani Stachowicz. 5. a) Chopin: Mazurek; b) Luzatto: Serenada; c) Moszkowski: Polonez, odegra p. Wszelaczyński. 6. Saint Saëns: „Serenada zimowa“, odśpiewa dwunastka „Echo“ 7. a) Vieuxtemps: Rêverie; b) A Simon: Berceuse; c) Wieniawski: Kujawiak, odegra p. Macieliński. 8. a) Jarecki: „Życzenie“; b) Łysenko: Pieśń, odśpiewa p. Guszalewicz. 9. Niedermayer: „Żołnierze przyszłości“ odśpiewa dwunastka. Początek o godzinie 8mej.

Biletów nabyć można w księgarni p. p. Gabrynowicza i Schmidta, a w dzień koncertu (wieczorem) przy kasie. Dobroczynny cel i doborowy program winny być zachętą dla publiczności do poparcia usiłowań młodego Towarzystwa.

— **Pożar**. Wczoraj po godzinie 9 z wieczora wybuchł ogień w magazynie murowanym i blachą cynkową pokrytym, pod l. 96 przy ulicy Janowskiej, własności dostawcy wojskowego Mojżesza Rosnera, który właśnie tego samego dnia umarł. W magazynie tym znajdowało się około 6000 centnarów metrycznych słomy, która wraz z budynkiem asekurowanym, mimo usilnego ratunku wojska i straży pożarnej, spaliła się do szczętu. Wysileniom ratujących można jedynie zawdzięczyć, że ogień zlokalizowano i tym sposobem ocalono od zniszczenia pobliski drugi magazyn z sianem oraz stertę słomy, tuż obok palącego się magazynu złożoną. Ogień powstał prawdopodobnie w skutek nieostrożności któregoś z robotników, którzy w tym magazynie przez dzień byli zatrudnieni wiązaniem słomy w snopy, poczem o godzinie 6 z wieczora magazyn został zamknięty. Straż wojskowa, pełniąca służbę przy tych magazynach, tudzież zastępca właściciela zięć tegoż Roller, spostrzegli ogień, kiedy już wybuchł słupem i natychmiast Roller zawiadomił o tem telefonicznie straż pożarną.

— **Zguba czy kradzież?** Anonim pewny przesłał ze Lwowa dnia 7 kwietnia b. r. w kopercie, bez wszelkiego pisma, arkusz kuponowy od obligacyi galicyjskiego banku krajowego ser. I nr. 01.022 na 5000 zł., z których pierwszy był już dnia 1 kwietnia 1884 r. płatny. Takowy jest obecnie w tutejszej dyrekcyi policyi deponowany.

— **Podejrzana własność**. Jakiś nieznajomy, prawdopodobnie stróż lub lokaj, przyniósł onegdaj do handlu p. Jaszczyszyna srebrny mały lichtarzyk, o graniastej podstawie i z uszkiem, do zbycia, a widząc, że jest podejrzywanym o nieprawne posiadanie tego przedmiotu, umknął czemprędzej, pozostawiwszy ów lichtarzyk, który następnie złożono w policyi. W tym samym handlu jakiś chłopak pozostawił onegdaj w taki sam sposób srebrny kryty zegarek na 10 kamieni, na którym po jednej stronie znajduje się rysunek herbu, już prawie starty.

— **Zapiski policyjne**. Znaleziono wczoraj w sieniach dawniejszego hotelu Angielskiego rulon dziesięciocentowych monet, po który właściciel może się zgłosić w policyi.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), średnia temperatura doby około 22°C., niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz poczyna być niespokojne, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +22·0°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +30·0C., najniższą dziś nad ranem +13·7°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 766 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie niskiem: składka na raucie w kasynie w Nisku 8 zł. 40 ct., gmina Kończyce 3 zł. 15 ct., Groble 4 zł., Nowosielce 9 zł. 7 ct., Laski 5 zł., Nart stary 2 zł., Nowawieś 2 zł., Wolina 2 zł. 10 ct., Cholewiana góra 6 zł. 32 ct., Jeżowe 18 zł. 1 ct., Steinau 5 zł. 20 ct., obszar dworski Pysznica 5 zł.;

w starostwie nadwórniańskiem: gmina Łasaszyn 45 zł. 70 ct., kolonia mazurska w Hołoskowie 15 zł., obszar dworski w Nadwórnie 17 zł. 15 ct., w Hwoździe 2 zł., urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego w Nadwórnej 11 zł. 5 ct.;

w starostwie przemyskiem: gmina miasta Przemyśla 50 zł., dzierżawcy propinacyi Ch. Wolf, K. Freudenheim, K. Sternberg, J. Reissner, S. Herzig i M. Reisner 50 zł., M. Scheinbach 5 zł., Z. Tiger 5 zł., L. Schwarzthal 10 zł., M. Gans 25 zł., g. k. parafianie i pleban w Małkowicach 8 zł., w Kormanicach 1 zł. 50 ct, gmina Drozdowice 4 zł. 40 ct. (C. d. n.)

† **Dr. Ludwik Kiemensiewicz**, emerytowany dyrektor gimnazyalny, zmarł w Nowym Sączu we czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 4 z rana.

— **W Rzeszowie** przyaresztowała żandarmerya d. 12 bm. dwóch rossyjskich strażników pogranicznych, a mianowicie: Fryderyka Kaltenperyera i Grzegorza Szkapera, którzy w Łążku ordynackim po rozbiciu kasy, w której były przechowane pieniądze, przeznaczone na żołd dla rossyjskiej straży pogranicznej, zabrali z niej 308 rubli i zbiegli z tą sumą do Ulanowa a ztąd do Rzeszowa. Złoczyńców odstawiono do sądu obwodowego w Rzeszowie.

— **Pożar**. Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy następującą depeszę z Kolbuszowej: Całe miasto w płomieniach; szkoła i plebania już spłonęły.

— **Wypadki na prowincyi.** Gospodarz w Krowince, pow. trembowelskiego, Fedko Chwalibóg, pracując w swej stodole, rażony został piorunem na śmierć. Stodoła zgorzała.

Wracający z Kosowa do domu w Brusturach Mordko Juda Luft został na drodze, prowadzącej przez górę „Wyżny“, w skrytobójczy sposób zamordowany. Poszlakowani o tę zbrodnię Mordko Grünberg, Hersz Grünberg i cygan Zacharuk zostali aresztowani.

W studni miejskiej w Zbarażu dnia 10 b. m. znaleziono zwłoki zarobnicy Maryi Bochenczyk. Oczy trupa były przewiązane chustką. W obec okoliczności, że oględziny lekarskie nie wykazały żadnych oznak gwałtu na ciele, a zmarła była notoryczną pijaczką, należy przypuszczać, że Bochenczykowa popełniła samobójstwo. Studnia aż do wyczyszczenia została zamknięta.

W Tyniatyskach, powiatu rawskiego, umarła wśród objawów otrucia i ciężkiego obra-

żenia cielesnego 7-letnia dziewczyna Mokryna Smutnówna. Śledztwo sądowe zarządzono.

— **Honoraryum Mozarta.** W tych dniach obchodzono w Wiedniu setną rocznicę pierwszego przedstawienia w stolicy Habsburgów opery Mozartowskiej p. t. „Don Juan“. Przy tej sposobności dzienniki wiedeńskie przypominają, że Mozart nie spoczywał na różach, honorarya autorskie były bowiem wówczas bardzo skromne. Tak n. p. teatr wiedeński za muzykę do „Don Juana“ zapłacił mu ryczałtem 225 guldenów, libreciście zaś za tekst do tej opery 100 guldenów. Sumy to zatem bardzo małe, ale nie zapominajmy, że za czasów Maryi Teresy mawiano:

„Ein Fähnrich hat 25 Gulden monatlich Gage, dass er gut leben und sich halten kann eine Equipage.“

(Podchorąży ma 25 guldenów pensyi miesięcznej, aby mógł dobrze żyć i trzymać ekwipaż).

Honoraryum w sumie 225 guldenów nie przedstawiało zatem wówczas sumy tak niepokaźnej.

— **Ojciec św.** ofiarować ma księżnie regentce brazylijskiej złotą różę, za zniesienie niewolnictwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wilnie były profesor języka i literatury ruskiej w Uniwersytecie lwowskim ks. Jakób Głowacki, który w r. 1867, przyjąwszy prawosławie, przeniósł się do Wilna, gdzie został prezesem komisyi aktów dawnych i uporządkowania biblioteki publicznej. Liczył lat 74.

W Landshut, król, bawarski radca stanu hr. Reigersberg, b. minister spraw wewnętrznych, w 73 roku życia.

W Londynie znakomity akwarelista angielski H. P. Riviere, przeżywszy lat 76.

— **Teatr wielki w Warszawie** ma uledz przebudowaniu, kosztem 900.000 rubli, a to w ciągu lat trzech, począwszy od bieżącego. Sala teatralna zostanie rozszerzoną, ma zyskać jedną jeszcze galeryę, loże będą z gabinetami, miejsc przybędzie ogółem około 200. Foyer ma być urządzone tak, że odrazu będzie zimowem i letniem. Oświetlenie w teatrze pozostanie gazowe, ale garderoby otrzymają oświetlenie elektryczne.

— **Trudną do uwierzenia zbrodnię** notuje kronika policyjna warszawska Oto piętnastoletnia służąca izraelity Icka Trenka, Frajda Srebrówna, pragnąc zemścić się za jakąś krzywdę na swoim chlebodawcy, poiła jego półroczne dziecię mlekiem, do którego dolewała merkuryuszu, oraz dosypywała tłuczone igły i szpilki. Rodzice widzieli wprawdzie, że dziecię coraz gorzej zapada na zdrowiu, ale nie podejrzywali Srebrównej, zwłaszcza, że dziecko miało osobną piastunkę, niejaką Esterę Sokołównę Ta ostatnia była, jak się okazało, wtajemniczona w zbrodnię Srebrównej i dopiero pod wpływem skruchy wszystko wyznała. Piastunkę tę aresztowano, a za zbiegłą Srebrówną rozesłano listy gończe. Stan dziecięcia rozpaczliwy; nie ma nadziei, aby mogło być przy życiu utrzymane.

— **Zgorzało** prawie do szczętu w nocy na 10 b. m. miasteczko Działoszyn w Królestwie. Ogień zniszczył około 140 posessyj, zostawiając bez dachu i ruchomości około 300 rodzin. Straty wynoszą przeszło 50.000 rubli. Ratunek był prawie żaden, z powodu braku narzędzi ogniowych. Zagrożonym głodem pogorzelcom przyszli w pomoc mieszkańcy okoliczni nadsyłając zapas żywności.

— **Sędziwy wiek.** Według *Minuty*, mieszka w Petersburgu starzec 115 lat liczący, dymisyonowany urzędnik, Werigin. Starzec trzyma się dotąd dziarsko, a dojście do podeszłego wieku temu przypisuje, że od trzydziestego roku życia zaniechał palenia tytoniu, picia kawy i herbaty, oraz że nie nosił nigdy futra i kaloszów.

— **Kareta w płomieniach.** *Odes. Listok* opisuje niezwykłe zdarzenie, jakie miało miejsce przed kilku tygodniami w Odessie. Konie kupca Tropina, zaprzężone do karety, wpadły na latarnię uliczną, która upadła na karetę, szkło się rozbiło, a rozlana nafta spowodowała zajęcie się płomieniem ekwipażu. Konie przestraszone poniosły, stangret spadł z kozła, koło pękło, a gorejący słup ognia niesiony przez rumaki, wywoływał przestrach przechodniów. Na szczęście kareta była pustą i konie pędziły aż do chwili, gdy na skręcie na pół spalona kareta, rozbiła się na szczątki.

— **O katastrofie kolejowej** pod Moskwą donosi *Ag. Północna*: Dnia 13 b. m. wieczorem, na stacyi Golicyno, kolei Moskiewsko-brzeskiej, na pochyłości toru oderwało się 29 wagonów pociągu towarowo-osobowego, dążącego w stronę Moskwy. Przebiegłszy 2 wiorsty, wagony starły się z pociągiem towarowym, przyczem zabitych zostało 11 osób, pomiędzy któremi były trzy kobiety i jedno dziecko. Rannych jest 25 osób, z tych 18 ciężko. Rannych dostawiono do Moskwy i umieszczono w szpitalu kolejowym. Zabitych zostawiono na stacyi.

— **Ulotne myśli gen. Boulangera.** Drwiąc z banalności ostatniego dzieła Boulangera „l'Invasion allemande“, Albert Millaud podaje w „Figarze“ z tegoż jakoby dzieła poczerpnięte, następujące „myśli ulotne“.

— Bardzo często, widząc człowieka w mundurze, poznaje się, że jest wojskowym.

— Pomiędzy kapitanem i generałem jest szereg wyższych oficerów: są oni zarazem wyższymi względem swych podwładnych i niższymi względem zwierzchników — istny obraz życia ludzkiego, gdzie jeden człowiek częstokroć słucha i rozkazuje — nigdy wprawdzie jednej osoby. Dlaczego? Niezgłębiona tajemnica.

— Zwycięstwo jest czemś wręcz przeciwnem porażce. Zdarza się czasem, że kosztuje od niej drożej, lecz to pewna, że porażka jest bardziej hańbiąca od zwycięstwa.

— Mówią, że zawdzięczam wiele spiewakowi Paulusowi — miejmy nadzieję, że historya wykaże, że to on zawdzięcza mi wszystko.

— Ludzkość ma swoje przymioty i wady. Wolę pierwsze od drugich. Zdaje mi się, że wiele osób podziela to zdanie.

— Złożono mnie z ministeryum w chwili, gdy miałem zaprowadzić ważne reformy. Gdybym był został, reformy te byłyby wprowadzone; nie zostały wprowadzone, bom musiał wyjść z ministeryum; gdybym tam znowu powrócił, zostałyby wprowadzone; jeśli nie wrócę, nie będą wprowadzone, chyba, że je kto wprowadzi bezemnie, albo, że ich nie wprowadzę, jeślibym wrócił.

— **W pomoc misyonarzom.** Przed paru tygodniami wyruszyło z Paryża kilkunastu młodych misyonarzy, tworzących niejako awangardę 50 rycerzy wiary, którzy co roku jadą zastępować towarzyszów, co położyli życie, szerząc chrześciaństwo na dalekim Wschodzie. Dla niesienia tym szlachetnym zapaśnikom pomocy, w r. 1885 zostało założone przez wice-hrabinę de Saint Jean stowarzyszenie pod nazwą „Oeuvre des Partants“. Różni się ono tem od towarzystwa „de propaganda fide“, że wówczas, gdy pierwszy dostarcza subsydyów misyonarzom, znajdującym się już na miejscu swego apostolstwa, „l'Ouevre des Partants“ daje im możność udania się do tych odległych krajów. Corocznie własnym kosztem wyprawia ich pięćdziesięciu. Pałac wice-hrabiny przy ulicy du Bac zamienia się co wtorek od 8 godz. z rana do 6 wieczorem na pracownię, w której ze dwadzieścia kobiet, noszących pierwsze imiona we Francyi, delikatnemi, arystokratycznemi paluszkami szyje i naprawia bieliznę i odzież dla misyonarzy. Na odjezdnem otrzymują oni oprócz tego 100.000 fr. na cele swego wzniosłego posłannictwa. Suma ta powstaje z dobroczynności publicznej: każdy ze stowarzyszonych składa jednorazowo 100 fr. i płaci 5 fr. miesięcznie. Z najodleglejszych stron Francyi nadchodzą datki: kapelusze, pończochy i bielizna. Niedawno jakaś nieszczęśliwa matka przysłała dwie pary srebrnych sztućców. „Posyłam stowarzyszeniu — pisała — to nakrycie, które służyło mojemu mężowi i mnie przez 40 lat szczęścia. Niech misyonarze wasi proszą o nawrócenie mojego syna“. Jakiś proboszcz, 80-letni starzec, przysłał dla tych przyszłych męczenników wiary 200 franków — owoc oszczędności całego życia: „Nie chcę umierać z pieniędzmi — pisał — niech służą dla świętego dzieła misyonarzy.“

Niewielu z tych, co odjeżdżają, ujrzą już Francyę. Na tym dalekim Wschodzie czekają ich nieuleczalne choroby, a niekiedy straszne męczeństwo. W sali męczenników przy ulicy du Bac można oglądać dyby, które nałożono Ojcu Borie, wyciągając mu nogi ze stawów; obcęgi i noże, co rozszarpały Ojca Marchand; piłę, którą odpiłowywano powoli głowę O. Chapelet; klatkę, w której zawieszono u góry na włosach O. Cornay, a to w taki sposób, aby nogi jego nie dotykały ziemi, potem obcinano mu kolejno członki — i wiele, wiele innych narzędzi tortury, przecierpianej przez tych świętych męczenników.

Stowarzyszenie „l' Oeuvre des Partants“ zostało zatwierdzone przez Leona XIII w 1886 r. W pierwszym rzędzie dostojnych swych protektorów liczy nuncyusza papieskiego, margr. Rotelli.

To, co czytamy w pismach francuskich o wspomnianej dopiero co instytucyi, przekonywa dowodnie, że w biednej, nieszczęściami i rozterkami skołatanej Francyi nie wszystko jest zepsutem i straconem; że w tej hojnie pod materyalnym i moralnym względem wyposażonej krainie, obok przepaści zwątpienia i bagnisk zgnilizny, wznoszą się szczyty poświęcenia i wyżyny najpiękniejszych ideałów.

— **Kolej miejska w Paryżu**, której projekt został już szczegółowo opracowany, ma mieć długości 28 kilometrów, a budowa jej kosztować będzie 236 milionów franków. Z sumy powyższej przypada 102 milionów na ekspropryacyę gruntów, tym sposobem więc koszt samej budowy jednego kilometra wynosić ma 3½ miliony franków. Sieć przyszłej kolei miejskiej w Paryżu składać się ma ze szlaku obwodowego i z licznych linij poprzecznych, które połączą pojedyncze dworce oraz centra handlowe.

— **Okręt nie do zatopienia.** W porcee tulońskim spuszczono na morze nowy okręt „Cecille“, który kosztował 8 milionów franków, a którego podwójny płaszcz wypełniony jest cellulozą, mającą tę własność, że gdy kula wybije w pancerzu otwór, ona rozciąga się i otwór zamyka. Jeżeli wynalazek ten okaże się praktycznym, żaden okręt nie będzie mógł w przyszłości zatonąć i pancerze stalowe wyjdą z użycia.

— **Środek upiększający.** Jedna z dam paryskich, dbałych wielce o piękność swoją i „uczestniczek“ płci nadobnej, ogłosiła przed kilkunastu dniami, że cesarzowa Józefina, słynna z urody, małżonka Napoleona I, piękność swą zawdzięczała nieznanemu dotąd środkowi upiększającemu. Protektorka „sztuk pięknych“ zwraca zatem uwagę świata kobiecego na to, że cesarzowa Józefina codziennie rano polewała świeże fiołki gorącem mlekiem i tem ostatniem zmywała następnie twarz swoją. Czyż potrzeba dodawać, że w kilka dni później cena fiołków w Paryżu dosięgła niebywałej ceny i że tysiące kobiet próbowało na sobie skuteczności zachwalanego środka?

— **Trzej bracia z trzema rękami.** W Dürnkrut znajduje się trzech braci, z których każdy ma tylko po jednej ręce, i to lewej. Pierwszy, strzelając nieostrożnie, zdruzgotał sobie prawą rękę, drugiemu musiano ją amputować, a trzeci utracił ją przy sieczkarni. Godnem zaznaczenia jest i to, że dwaj bracia z tej jednorękiej trójki byli żołnierzami i wrócili cało z wyprawy do Bośnii.

— **Wino a butelki.** „Moniteur-Industriel“ donosi, że jakość wina zawisła wiele od butelki szklanej, w której się zawiera. Spostrzeżono bowiem, że dobre i stare wino, nalane do butelek z Rouen poprawiało się, w innych zaś butelkach dostawało cierpkiego obrzasku młodego wina. Winiarze zastanawiali się długo nad przyczyną tego zjawiska, aż chemik Peligot kwestyę tę rozstrzygnął, twierdząc, że zmiany odbywające się w winie zawisły od materyałów, z jakich butelkę zrobiono. Mieszanina, używana do fabrykacyi szkła butelkowego jest obecnie rozmaitą. Zamiast sody i potażu używają do tej fabrykacyi wapna i magnezyi, na które kwas winny działa mocniej i nieco je wytrawia. W tem też należy szukać przyczyny psucia się wina, nalanego do takich butelek. W szkle, używanem do fabrykacyi butelek do wina, nie powinno być wapna więcej nad 18 do 20 procent. Rzecz naturalna, że ilość wapna w szkle sprawdzić może tylko analiza chemiczna. A więc — ostrożnie z butelkowaniem!...

— **Egzekucya w Madrycie.** W Madrycie dokonano w zeszłym tygodniu egzekucyi na osobie trzech przestępców: Franceski Pozuelo, która zabiła męża przy pomocy kochanka swojego, Pedra Cantalejo i niejakiego Vicente Carnarasa — ten za 7 franków pomagał w dokonaniu niecnej tej zbrodni. Po pokrajaniu trupa na kawałki spólnicy poszli najspokojniej na obiad. Stawieni przed sąd przyznali się do wszystkiego. Franceska przybyła w żałobnych szatach. Gdy ją sędzia zapytywał, dlaczego ubrała się w ten sposób: „Noszę żałobę po śmierci biednego mojego męża“ — odparła z wielką powagą. Pomimo oporu królowej regentki, która chciała ułaskawić złoczyńców, wszyscy troje zostali uduszeni za pomocą instrumentu, zwanego *garrote*.

— **Amerykańskie szkoły języków.** W Berlinie ma być w tych dniach otwarta szkoła obcych języków na wzór szkół amerykańskich. Lekcye w tej szkole udzielane będą według systemu Berlitza, opierającego się na uczeniu obcych języków w ten sam sposób, w jaki dzieci uczą się języka ojczystego. Główną zasadą metody Berlitza jest ta, że nauczyciel uczy języka obcego bez pomocy ojczystego. W szkole takiej wcale nie tłumaczą, owszem od pierwszej lekcyi nauczyciel wykłada w języku, którego uczniowie mają się nauczyć. Metoda taka przynosi tę korzyść, że uczeń już od pierwszej chwili przyzwyczaja się myśleć w języku obcym. Oprócz lekcyj czytania i pisania, uczeń już na pierwszej lekcyi ćwiczy się w wymawianiu wyrazów obcych. Metoda ta wywołała w Stanach Zjednoczonych olbrzymi przewrót w uczeniu obcych języków, a instytucye „Berlitz-Schools of Languages„ rozpowszechniły się we wszystkich tamtejszych wielkich miastach. W szkołach takich w Nowym Yorku, Brooklynie, Bostonie, Filadelfii i Waszyngtonie uczy się obecnie języków: niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego więcej niż 2000 uczniów. Szkoła ta ma oddziały zastosowane do wieku uczniów, wynoszącego od lat 6 do 60 i do ich stanowiska w społeczeństwie.

— **Straszne burze** szalały w ostatnich czasach w Indyach. W Moradabad grad zabił 150 osób, burza pozrywała dachy i drzewa, gruba warstwa gradu pokryła ziemię. W Delhi ziarna gradu miały kształt melona i ważyły półtora do 2 funtów. W Rayebetti burza zniszczyła 2.000 chat, przyczem 20 osób zginęło, a 200 osób ciężko rannych. Wielkie łodzie na rzece wiatr poprzewracał, mniejsze zaś wzniósł do góry i osadził na drzewach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Pan Tadeusz w dziewięciu językach.** Leży przed nami broszura pt. Adam Mickiewicz. Początek I księgi „Pana Tadeusza“ w przekładzie na 9 języków europejskich. „*Commencement du premier livre du poëme d'Adam Mickiewicz, „Monsieur Thadée“ traduit en neuf langues européennes*“. (We Lwowie, nakładem Władysława Bełzy, 1888). Największy utwór polskiego wieszcza doczekał się dotąd przekładu na dziewięć języków europejskich, mianowicie tłumaczyli go:

na język czeski Eliszka Krasnohorska 1882, a częściowo Primus Sobotka 1868, Jar. A. Tesar, 1873 i Jarosław Goll, 1878;

na język rossyjski Berg, 1875, również Palmin i Benediktow;

na język małoruski Kuźma Wołyneć, 1874 (dwie księgi);

na język białoruski Wincenty Dunin Marcinkiewicz, 1859, a w r. 1885 A. Jelski (wyjątki);

na język francuski Wacław Gasztowtt (przekład wyjdzie niebawem), i hr. Karol Przezdziecki (Charles de Noire-Isle), 1876;

na język włoski Arigo Boito, 1871;

na język hiszpański Leon Medina, 1875;

na język niemiecki Siegfried Lipiner, 1882, R. O. Spazier, 1836 i Albert Weiss 1882;

na język angielski Maude Ashurst Biggs, 1885;

Otóż wspomniana broszurka zestawia początek I pieśni „Pana Tadeusza“ w przekładach na wszystkie wspomnione języki, w takim porządku, w jakim je właśnie podaliśmy, z kilku istniejących przekładów wybierając ten, który w powyższym spisie na pierwszem miejscu wymieniamy; o przekładzie dokonanym na język litewski przez biskupa żmudzkiego, ks. Baranowskiego wspomina tylko, gdyż ten przekład dotąd w rękopisie spoczywa.

Zestawiając w jeden obraz te wszystkie przekłady, p. Bełza miał na oku nietylko bibliograficzną o nich notatkę, lecz pragnął także zwrócić na poemat uwagę cudzoziemskich literatów, których piśmiennictwo dotąd nie przyswoiło sobie jeszcze „Pana Tadeusza“. Broszura — także pod względem typograficznym bez zarzutu i świadcząca jak najchlubniej o pracowni drukarskiej p. E. Winiarza — wydana tylko w małej ilości, bo zaledwie w 200 egzemplarzach, przeznaczona jest prawie wyłącznie dla bibliotek zagranicznych.

— **Z Akademii Umiejętności.** Dnia 3 maja b. r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki, na którem, po dłuższej dyskusyi nad bieżącemi sprawami, p. Wincenty Wdowiszewski zdawał sprawę z obecnego stanu materyałów swoich do bibliografii piśmiennictwa polskiego, odnoszące się do sztuki, i zapowiedział iż zamierza rozesłać odezwę do wszystkich autorów, o sztuce piszących, prosząc o dopełnienia. Następnie prof. Maryan Sokołowski przedłożył otrzymany niedawno widoczek zamku Ujazdu w Sandomierskiem, tudzież akwarelę jego fasady na większą skalę, zrobioną w roku 1827 przez Chotomskiego, i dodał do tego objaśnienia historyczno-estetyczne. Akwarela tem jest ważniejszą, ile że uwydatnia bogatą freskową dekoracyę ścian słynnego ze wspaniałości gmachu, którego górne piętro już dzisiaj nie istnieje. W dyskusyi nad sposobem reprodukowania w wydawnictwie komisyi tego widoku prof. Łuszczkiewicz wspomniał o widocznych jeszcze niedawno śladach malowań ściennych na zewnątrz pałacyku Czartoryskich w Kalwaryi. Dalej prof. M. Sokołowski przedłożył i objaśnił zdjęcia architektoniczne z kościoła gotyckiego ceglanego w Gostyniu. Wreszcie prof. Łuszczkiewicz zakomunikował pismo p. Konstantego Wojciechowskiego z Warszawy o odkryciu średniowiecznych fresk w presbiteryum katedry sandomierskiej, które według wszelkich poszlak pochodzą z XIV wieku; dotychczas zakryte były zupełnie wielkiemi obrazami na płótnie. Przedstawiają one sceny z życia Chrystusa Pana. Do tego nader ważnego odkrycia postanowiono jeszcze powrócić, zasięgnąwszy bliższych wiadomości.

— **Treść** nr. 10 *Wiadomości katolickich* z dnia 19 maja b. r.: Z Rzymu po wyjeździe naszych pielgrzymów: Nieprzyjaciele Kościoła wyzyskują nieszczęśliwe nasze położenie — usiłowania ich, by udaremnić pielgrzymkę; galicyjskie dzienniki i przykre wrażenie ich artykułów w Rzymie; liberalna prasa włoska i *Osservatore Romano* w obec nas, — włoska zemsta po udaniu się pielgrzymki. — Korespondencya: Z pielgrzymki do Ziemi świętej: Delta Nilu. — Kair. — Piramidy — Kwestye państwowo-kościelne: Sprawa zwyżki dochodów miejscowego majątku plebańskiego ponad kongruę proboszcza i obracanie jej na dotacyę pomocników kapłańskich przed Trybunałem administracyjnym. — Bibliografia: Katholischer Kirchen-Atlas v. P. O. Werner S. J. — Die vatikanische Ausstellung in Wort und Bild. — Pieśń spiewana w Lourdes. — Kronika: Wielkopolska, Rzym, Francya, Belgia, Irlandya, Półwysep bałkański i Galicya. — Wiadomości dyecezyalne: Archidyecezya lwowska; Dyecezya przemyska i tarnowska. — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 19 maja 8 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·80, żyto 0 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, es 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wy- 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·15, lnian- ·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, ńczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna edzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·70, żyto 0 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, es 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wy- 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·—, lnian- —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, ńczyna biała 30·— do 36·— koniczyna edzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·65 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65. o- es 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka do 4·70, rzepak n. 9·50 do 9·90, lnian- —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, ko yna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 4·80, rzepak 9·50 do 9·90, lnianka —·— —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, niczyna biała —·— do —·—, koniczyna wedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Z powodu świąt żydowskich i zbliżających Zielonych Świąt naszych ruch handlowy zastoju.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan miał onegdaj wieczór udać się na wycieczkę łowiecką do Mürzsteg. Wycieczka ta została odroczoną a Najjaśniejszy Pan udał się popołudniu z Wiednia do Lainz.

Najjaśniejszy Pan złożył przedwczoraj wizytę księciu regentowi bawarskiemu, Luitpoldowi.

Najjaśniejszy Pan odbędzie w dalszym ciągu we wtorek 22 b. m. inspekcyę galicyjskiego pułku piechoty hr. Gondrecourt Nr. 55 a we środę inspekcyę galicyjskiego pułku piechoty br. Handel Nr. 10.

Najjaśniejszy Pan przyjmował przedwczoraj na audyencyi hr. Alfreda Potockiego.

Hr. Józef Wodzicki przeniesiony został z Brukseli do Madrytu jako radca ambasady.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*:

Sprawa drugiego toru na całej linii kolei Karola Ludwika od Krakowa do Podwołoczysk weszła w stadyum ostatecznych rokowań. Potrzebną jest suma 14 milionów. Według brzmienia koncesyi, kolej ta nie może być zmuszoną jeszcze do wydania tej sumy, konieczny jest zatem kompromis ze skarbem państwa. Tor drugi jest niezbędny zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i strategicznych.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej rady ministrów, zawiadomił Floquet, iż zarządził śledztwo i interwencyę sądową w sprawie ogłoszeń w departamencie Isère, ogłoszenia te bowiem były nieprawnie podpisane nazwiskiem Boulangera. Według ustawy te tylko ogłoszenia wyborcze są wolne od opłaty stemplowej, które podpisuje rzeczywisty kandydat, w wypadku więc tym zachodzi podstęp i oszustwo. Grzywna pieniężna wynosiłaby od każdych 8000 ogłoszeń po 120 franków.!

Na tem samem posiedzeniu uchwaliła rada ministeryalna poprzeć wniosek posła Lefevre-Pontalis, domagający się, ażeby odtąd dzienniki, rozprzedawane po ulicach, obwoływane były tylko z ich tytułu, czyli nazwy. Natomiast nie przychyliła się rada do wniosku senatora Bozerian, którego wniosek żąda zmiany kilku artykułów ustawy prasowej. Nakoniec zgodzono się na radzie popierać poprawkę do ustawy rekrutacyjnej, senatora Campenon; poprawka ta orzeka, że uwolnieni być mogą od obowiązku służby wojskowej tylko ci, którzy rzeczywiście stanowią nieodzowną podporę rodzin, wszyscy inni zaś zdolni do służby, służyć mają trzy lata.

Po obliczeniu obecnie dokładnem wybranych do rad municypalnych, wynika, że zwycięstwo stronnictwa konserwatywnego nie jest tak pomyślne, uzyskało bowiem na 427.484 członków rad, tylko 500 miejsc.

Rzymski korespondent *Daily Chronicle* dowiaduje się ze strony kompetentnej, że w jesieni tego roku jeszcze przywrócone będą urzędowe lub przynajmniej półurzędowe stosunki pomiędzy Anglią a Watykanem.

Z Londynu donoszą: Opozycya niższej Izby parlamentu zamierza bezpośrednio po świętach zaatakować gabinet, z powodu wykonywania ustaw wyjątkowych w Irlandyi. John Morley, były minister w ostatnim gabinecie Gladstona, wystąpi z wnioskiem utworzenia komisyi parlamentarnej, któraby się zajęła zbadaniem, w jaki sposób wykonywana jest ustawa wyjątkowa w Irlandyi.

Narodowa liga irlandzka znajduje obecnie i w armii angielskiej zwolenników. *Allgemeine Corresp.* donosi: W tym tygodniu mieszkańcy irlandzkiego miasta Boyle byli widzami sceny niezwykłej. Część pułku Wiltshire wychodziła z miasta, gdy jeden z żołnierzy wzniósł okrzyk na cześć Parnella. Za tym głosem poszedł cały batalion i hucznie okrzyknął Parnella, a że był to właśnie dzień targowy i wiele było ludu w mieście, do oddziału zatem zbrojnego przyłączyła się wielka rzesza ludu, odprowadzająca wojsko aż na dworzec kolejowy. Po drodze powtarzano ciągle okrzyki: „Niech żyje Parnell! niech żyje Gladstone!“

Polit. Corr. donosi z Rzymu, że hrabia Robilant, który zachorował dość ciężko, ma się nieco lepiej i że prawdopobnie będzie mógł w ciągu lipca udać się na swoje stanowisko do Londynu, jako ambasador włoski.

Według *Polit. Corr.* król włoski Humbert odwiedzi w tym roku po raz drugi prowincyę Romanię, a to z powodu manewrów wojskowych, które się odbyć mają pomiędzy Imola a Cesena w drugiej połowie sierpnia.

Prezes gabinetu Crispi, czekać ma na rezultat odbyć się mających częściowych wyborów do rady municypalnej w Rzymie, ażeby w razie niepomyślnych wyborów dla większości liberalnej, rozwiązać radę.

Polit. Corr. zapewnia, że w kołach rządowych włoskich nie mają nadziei, ażeby widoki rokowań z Francyą o traktat handlowy przybrać mogły pomyślniejszy charakter.

Z Amsterdamu donoszą:

We środę zajęła publiczność bardzo szczelnie wszystkie trybuny w niższej Izbie holenderskiej, gdyż wystąpić miał po raz pierwszy, jako deputowany, znany przywódca robotników, demokrata socyalny Domela Nieuwenhuis. Zgłosił on w przeszłym tygodniu interpelacyę w sprawie robotniczej, na co zgodził się gabinet. Gdy się jednak zanosiło na odczyt o pracy i własności przy interpelacyi, zwrócił uwagę deputowanego prezes Izby, iż powinien ściśle zostać przy rzeczy. Nieuwenhuis więc zapytał: 1. czy rząd jest zdecydowany przedstawić ustawę, zmuszającą przedsiębiorców, ażeby tylko gotówką płacili zarobki, i 2 żądał, ażeby rząd zabronił utrzymywać handle przedsiębiorcom przemysłowym, którzy zmuszają robotników do zaopatrywania się w przedmioty potrzebne w kramach zmonopolizowanych. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że gabinet, który dopiero od trzech tygodni urzęduje, nie może jeszcze przedstawiać ustawy, rozwiązującej kwestyę socyalną Nie uwenhuis zadowolnił się tymczasem powyższą odpowiedzią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 maja. *Politische Correspondenz* donosi z Raguzy, że d. 16 b. m., tuż na granicy czarnogórskiej, w powiecie bileckim, widziano na terytoryum hercegowińskiem bandę rozbójników, złożoną z 15 członków, pod kierownictwem Milutina Ilicza; banda ta szła od strony Czarnogóry. Przypuszczają, że tym sposobem ma obecnie ponownie rozpocząć się kampania rozbójnicza, która przed laty prowadzoną była ze strony Czarnogóry przeciw Hercegowinie.

Wiedeń, 19 maja. Dzisiaj z rana została tu wykonaną kara śmierci na żołnierzu od piechoty, nazwiskiem Schmied, który zamordował swego kolegę.

Wiedeń, 19 maja. Wczoraj zakończył się tu proces karny w sprawie nadużyć, popełnionych w urzędzie cłowym. Co do siedmiu oskarżonych, wydali sędziowie przysięgli werdykt potępiający, a trybunał skazał ich na karę więzienia od 5 do 12 miesięcy. Oskarżeni: Leithner i Kirchsteller zostali uwolnieni od oskarżenia.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister handlu zezwolił na nowo po dłuższym czasie na przywóz i przewóz szmat, albowiem według urzędowych biuletynów w Europie i w państwach nie europejskich, położonych nad morzem Śródziemnem, nie panuje nigdzie cholera.

Budapeszt, 19 maja. Sprawozdanie o podatku spirytusowym, przyjęte przez komisyę finansową, podnosi korzyści wypływające z kontyngentowania podwójnej stopy podatkowej; co do podstawy podziału między Przed i Zalitawię, nadmienia, że rachunek przeciętny byłby do przyjęcia; sytuacya rolniczych gorzelń nie pogorszy się przez przyjęcie przedłożenia, lecz przeciwnie polepszy się; aż do owej granicy, poza którą rozszerzenie bonifikacyi mogłoby się stać szkodliwem, wystarczy prawdopodobnie premia eksportowa. Rezultat finansowy nie da się na pewne obliczyć, mimo to usprawiedliwionem jest przypuszczenie, że dochody z podatku podwoją się, a względnie potroją przy ściślej kontroli. Bonifikacye dla gorzelń rolniczych nie mogą całkiem zadowolnić i należy dlatego starać się o korzystniejsze rozwiązanie tej sprawy.

Peszt, 19go maja. (*Tel. pryw.*) Według dzisiaj wydanego oficyalnego biuletynu, jest całe terytoryum Węgier, Kroacyi i Rjeki wolne od zarazy bydlęcych.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Lekarze są nadzwyczaj zadowoleni ze stanu zdrowia cesarza Fryderyka. Ostatni biuletyn jest tak pomyślny, jak nie był oddawna w ostatnich czasach.

Berlin, 19 maja. Cesarz Fryderyk przepędził noc dzisiejszą nie tak dobrze, jak poprzedzające, albowiem częsty kaszel sen mu przerywał.

Dziś rano czuł się Cesarz wszakże nieco silniejszym, wstał o godz. 9½ a o godz. 10½ udał się do parku.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Oprócz zarządzeń przeciw zbytniemu dowozowi zboża rossyjskiego do Niemiec, ma rząd także zamiar wydać wkrótce zarządzenia przeciw nabywaniu walorów rossyjskich.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Deputowany Minnigerode ogłasza w *Deutsches Wochenblatt* sprawozdanie z czynności komisyi kolonizacyjnej w r. 1887. Zgłosiło się jako osadników 2821 osób. Jest nadzieja, że włożony kapitał państwa przyniesie 3 procent.

Komitet banku spirytusowego z ks. Ratibor na czele wydał odezwę, wzywającą do prędkiego przystępowania członków.

Rzym, 19 maja. Biskupi irlandzcy wysłali do Ojca św. zbiorowe pismo, w którem dziękują za znany dekret Stolicy świętej, oraz za to, iż w pewnych ustępach tego dekretu uczyniono różnicę między sprawami narodowemi a kwestyami religijnemi i moralnemi. Biskupi przyznają, że Ojciec św. nie miał na oku ligi krajowej, lecz że chciał tylko wystąpić przeciw podżegaczom powszechnych zaburzeń.

Rzym, 19 maja. Z Massawy przybyli tu San Marzano i Lanza.

Belgrad, 19 maja. Pogłoski o wybuchu rozruchów w Serbii są pozbawione wszelkiej podstawy; w całym kraju panuje najzupełniejszy spokoj i porządek.

Paryż, 19 maja. Senat, obradując nad ustawą rekrutacyjną, odrzucił wniesioną przez Campenona a przez Floqueta popartą poprawkę, co do zniesienia dyspensy dla seminarzystów; co się zaś tyczy wszystkich innych zawodów, przyjął dyspensę w zasadzie.

Barcelona, 19 maja. Na życzenia złożone przez delegatów komendantów eskadry, odpowiedziała królowa, że w przybyciu eskadry upatruje drogocenny dowód sympatyi ze strony Mocarstw dla Hiszpanii i rodziny królewskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28 60, Węg. akcye kredyt. 277 75, Akcye anglo-austr. 103·60, Akcye banku Union 198·25. Akcye kolei Karola Ludwika 202.50. Akcye kolei północnej 249.— Akcye kolei południowej 76.— Akcye kolei Alföld 225·50. Akcye kolei Elżbiety 233·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·50 Wiedeńskie losy 133·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96.90, Akcye związkowego banku 87·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·—, węgierskie losy 85.45, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 99·—, akcye banku dla krajów koronnych 212 —. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18 maja 1888, godzina 5. m 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 19 maja 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 277·10, anglo-austr. —·—, Unionbank 197·50, kolej Karola Ludwika 202·—, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 18go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 25·86 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·24 do 7·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 176 25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.50, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.60, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł 75 ct.;** za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 wieczór pociąg mięszany i o godz. 12 min. 22 po południu pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Nadesłane.

Specyalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundaryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro. Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

Fałszywa pogłoska.

Muszę zaprzeczyć krążącym pogłoskom, jakobym **lokal restauracyjny** istniejący w znanym od lat wielu ogrodzie i przy mleczarni, obok ogrodu Jezuickiego zwinął. Owszem, w roku bieżącym wprowadzone w nim zostały ulepszenia, dla wygody i zaspokojenia wymagań szanownych P. S. Gości, o których liczne odwiedziny upraszam. Przyjmuję abonament na obiady. 3187

Jędrzej Rudolf.

August Schellenberg

we Lwowie

poleca

Najlepszy

2090

PORTLAND-CEMENT

w beczkach

po 167, 100 i 50 kl.

jakoteż

kufsztyńskie wapno

hydrauliczne

Najtaniej!

PROMESY

na losy państwowe z roku 1864.

Ciągnienie już 1 czerwca b. r.

Cena 4·25 złr. na los cały, słr. 2.50 na pół losu i stempel.

Główna wygrana 150.000 złr.

jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym sprzedaje

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

We Lwowie, plac Halicki 1.

Wszelkie zlecenia z prowincyi w zakres bankowy wchodzące uskuteczniamy natychmiast bez doliczenia prowizyi. 1836

W Przemyślu osiadł

dr. Dukiet,

wśród sezonu ordynuje jak zwykle w Rymanowie 3189

Papiery wartościowe i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszemi warunkami

bez doliczenia prowizyi

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika L. 1, w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 594

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy,

skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 19 maja 1888.

Hotel George'a

Pp S. hr. Tarnowski z Sniatynki, J. Turek ze Stryja, M. Lenartowicz z Rołoniec, W. Cywińska z Osowic, M. Cieńska z Okna.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Terlecki z Podkamienia G. Suczyński z Rómna, E. Malina z Horodnicy, R. Miskolcy z Ołumuńca.

Hotel Francuski

Pp. F. Wolf z Petermarkt, H. Weiss z Krakowa, L. Mittelman z Wiednia, K. Stern z Wiednia, J. Krokowski z Jagielnicy, E. Christalnigg z Brzeżan, E. Prażal z Koniuch.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	25	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	—	213	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	15	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . . .	1	04	1	06
100 marek niemieckich	61	85	62	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 maja 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.85
luty-sierpień	78.60	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.40	80.60
kwiecień-październik	80.80	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.60	134.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.30	138.90
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	167·90	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	158.50	158.90
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	93.25	93.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.50	109.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.20	102.80
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	105.20	105·80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.25	103.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	278.—	278.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	352.—	353.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2493.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.—	203.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	212.—	213.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.—	233.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.90	88.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.15	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.90	98.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.50	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.20	99.60
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.—	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.70	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	98.70	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	79.75	80.25
z r. 1884 . .	88.	89.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	96.80	97.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.20	178.60
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	11.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	51 —	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.30
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.50	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
„ „ „ w srebrze . .	80	40
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	277	40
Londyn	126	80
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	17½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6675. (3118 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 24 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności w Zarudcach masy leżącej ś. p. Józefa Kaliniaka własnej, w wykazie hip. l. 122 gminy Zarudce zapisanej na dzień 28 czerwca 1888 i 26 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 160 zł.

Poręczne 16 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bodek.

Lwów, 28 kwietnia 1888.

L. 9115. (3058 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie 200 złr. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 135 ks. gr. gminy kat. Borynicze objętej dłużniczki Sary Nestel, względnie tejże nie objętej masy spadkowej własnej, w terminach 5 lipca 1888 i 9 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 złr. zaś wadyum 90 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Tytusa Korczyńskiego z Chodorowa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 25 lutego 1888.

L. 2076 (3061 2—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 26 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 233 ks. gł. gm. kat. Straszydle objętej na imię Jana Tłuczka zaintabulowanej w dniu 26 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 29 marca 1888.

L. 2621. (3109 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. l. 28 wyk. księgi gruntow. gm. Beźmihowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ⅓ części takowej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w sądzie tut. przejrzeć można.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 1585. (3113 3—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wedle ksiąg gruntowych gminy Śniatyn dom. II. pag. 165 n. 2 haer. leżącej, masy spadkowej Dawida Truchtera własnej, na rzecz Salamona Klugmana pto 40 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szafera w Śniatynie.

Śniatyn, 16 marca 1888.

L. 626. (3112 3—3)

W dniu 28 maja i 26 czerwca 1888 o 8 godzinie po południu odbędzie się w sądzie przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 17 księgi gruntowej Hołerawskie dłużnika Hryńka Bułagi w całości, zaś wedle wyk. hip. l. 18 tejże gminy w połowie własnej pod lk. 55 w Werchracie położonej, celem zaspokojenia sumy 139 zł. 90 ct. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Dla nieznanych i nieobecnych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorom dr. Segal.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 10 kwietnia 1888.

L. 68. (3106 3—3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Matija Raka a to Maryi i Jewdosze Rak z Bełejowa celem ściągnięcia 21 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61/91 sub. reb. 48 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 stycznia 1888.

L. 2712. (3110 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 12go czerwca i 10 lipca 1888, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 sub rep. 61 w Stańkowy Andrzeja Oryńczaka względnie tegoż spadkobierców własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 ct.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 21 kwietnia 1888.

L. 10965. (3105 3—3)

W dniu 5 czerwca 1888 i 10 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie leżącej, Stefana Pawliszij zastępywanej przez kuratora Onufrego Pawliszija z Bełejowa, celem ściągnięcia 23 rat po 6 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28/67 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli obrany c. k. notaryusz tutejszy Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 29 grudnia 1887.

L. 6946. (3104 3—3)

W dniu 5 czerwca i 10 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Hrynyszyn celem zaspokojenia 14 rat pożyczkowych i reszty kapitału 34 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 sub. reb. 29 w Bełejowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 10 prc.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli obrany c. k. notaryusz w Bolechowie Karol Wawrausch.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 4 września 1887

L. 320 (3075 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 17 złr. 65 ct. 275 złr. 78 ct. i 28 złr. 48 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Kozłów objętej Mykiety Harasymów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca dnia 10 sierpnia i 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10 pr. w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze,

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 15784. (3147 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 10 rat pożyczkowych po 22 złr. 75 ct. i reszty sumy 277 złr. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Szlacheińcach położonej wedle wyk. hip. l. 177 Telemona Winowskiego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia 13 czerwca i 17 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realnośc ta tylko za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania względnie wartości.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 26 września 1887.

L. 18663 (3144 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 9 złr. 44 ct. i reszt. kwoty 56 złr. 99 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż a. realności pod l. k. 19 w Czołhańszczyznie położ. wedle wyk. hip. l. 176 Jaśka Pietruch, jakoteż b. ciała tabularnego wykazem hip. l. 181 tejże gminy objętego Tomka Pietrucha własnej w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22go czerwca i 27go lipca 1888 każdym razem o godziuie 10. przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko za cenę wywołania 500 złr. ad b. 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 18664 (3143 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej kwoty 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 195 Iwana Czerewicznika własnej, w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22 czerwca i 23 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 27561. (3133 2—3)

Celem sprzedania starych materyałów uzyskanych i pozostałych z rozebrania i rekonstrukcyi części dachu budynku uniwersyteckiego ad St. Nicolaum we Lwowie w r. 1887, mianowicie starego materyału drzewnego, starych dachówek i cegieł, i starych rynien dachowych i rur spustowych, odbędzie się w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w oddziale dla budowli lądowych dnia 28 maja b. r. o godzinie 9 przed południem publiczna licytacya.

Materyały w mowie będące złożone są na podwórzu realności uniwersyteckiej, gdzie mogą być oglądane.

Warunki, pod jakiemi materyały te sprzedane będą, przejrzeć można w biórze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 maja 1888.

Ч. 269. (3039 1—3)

На заспокоенїе сумы 193 зл. 32 кр. съ прин. принудительная продажъ табулярной реальности Олекси Петришина подъ ч. к. 89 въ Завадцѣ на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведеня для Галиціи и Буковины, одбудется 20 Червня и 20 Липця 1888, о 10 часѣ рано въ судѣ, первого термину не нисше 300 зл., второго за всяку цѣну.

Вадїумъ 30 зл.

Решту условій можна переглянути въ тусудовой регистратурѣ.

О семъ завѣдомляется всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ, которіи по дни выставленя екстракта до книги грунтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ якихъ либо поводôвъ судовое рѣшенїе дозваляющое лицитацїю не могло бути доручене, черезъ куратора Михаила Бачиньского, нотаря въ Калуши и симъ едиктомъ.

Ц. к. судъ повѣтовый.

Калушъ, 18 лютого 1888.

L. 1780 (3183 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya gruntów do realności pod lk. 21 now. 14 star. w Jasionce steciowej położonych Fedia Buniak własnych na rzecz Matija Branik pto 40 złr.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 24 marca 1888.

L. 1654. (3060 1—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 507 gminy Załucze nad Czeremoszem objętej Jakóba Szaffera własnej na rzecz Abrahama Berlera pto 318 zł.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szaffner w Sniatynie.

Sniatyn, 15 marca 1888.

Konkursa.

L. 4294 (3188 1—3)

Posada kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy c. k. sądzie powiatowym w Kutach jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 24 czerwca 1888 do Prezydyum c. k. sądu obwodowdgo w Kołomyi.

Lwów, 15 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 2722 (3182)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnaj Tucholka, dnia 2 lipca 1888 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Skole, dnia 19 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 2876. (3126 3—3)

Wojciech Mrowca Cukier z Zakopanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 marca 1888 l. 1813 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Stachonia z Zakopanego

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 4308 (3156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Terlecki były ck. kancelista sądowy został jako umysłowo chory uznany pod kuratelę postawiony i temuż kurator w osobie pana Alfreda Rudyk nadany.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 16 maja 1888.

L. 18258 (3161 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sekcyi I. we Lwowie ogłasza, że nad Galiusem Czengerem byłym ck. nadporucznikiem przy 24 batalionie strzelców na podstawie uchwały ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 października 1888 l 11550 jako umysłowo chorym kuratelę ustanowił a kuratorem dla niego p. Edwarda Kreutz introligatora we Lwowie mianował.

Lwów, dnia 2 maja 1888.

L. 2472 (3138 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Mazanek gospodarz ze Mstowa na zasadzie uchwały Nowosądeckiego ck. sądu obwodowego uznany został marnotrawcą i że kuratorem ustanowiony został Jakób Węgzyn.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 20 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3625. (3057 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w Świebodzinie dnia 28 września 1882 zmarła Teresa z Woźniaków Chrobakawa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie jest wiadomem czy i jakim dziedzicom prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wszystkich tych, którzy na jakiejkolwiek podstawie prawnej do spadku pretensye sobie roszczą, się wzywa, aby prawo swoje dziedziczenia w przeciągu roku licząc od daty niniejszej rezolucyi w tut. sądzie zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spuścizna, dla której się zarazem kuratora w osobie adw. dr. Glasera ustanawia, przeprowadzoną będzie z tymi, którzy w przeciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swoje wywiodą, część zaś ze spadku nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przyznany zostanie.

C. k. sąd pow. miej. del.

Tarnów, 16 kwietnia 1888.

Z. 1135 (3034 2—2)

Jahr 1888

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 340 Nummern, welche in der XXXVIII Verlosung am 16 April 1888 gezogen worden sind.

7	82	93	223	227	348	376	455	586	592	603	674
680	773	865	878	901	934	969	1029	1035	1061	1115	1171
1200	1236	1284	1335	1489	1537	1665	1724	1773	1791	1859	1923
1937	1983	2004	2023	2090	2111	2168	2189	2200	2238	2255	2390
2460	2467	2504	2531	2608	2683	2753	2819	2873	2894	2925	2975
2987	3010	3012	3027	3062	3143	3209	3290	3302	3355	337[illegible]	3412
3433	3488	3529	3542	3558	3600	3654	3697	3714	3789	3817	3825
3887	3944	4020	4109	4127	4139	4257	4326	4391	4437	4600	4613
4627	4643	4664	4769	4777	4805	4806	4883	4900	4938	4941	4944
5068	5152	5385	5427	5531	5620	5773	5783	5794	5821	5823	5949
5974	5976	5989	6087	6094	6114	6125	6171	6290	6354	6357	6397
6414	6474	6475	6534	6546	6596	6687	6750	6797	6858	6890	6904
6907	6911	7073	7094	7122	7204	7245	7257	7331	7397	7399	7449
7500	7593	7639	7671	7677	7685	7704	7712	7777	7808	7877	7886
7953	8006	8057	8171	8203	8246	8255	8270	8383	8389	8510	8534
8610	8625	8884	8892	8930	8938	8956	8984	9017	9045	9127	9241
9300	9332	9342	9555	9567	9605	9625	9705	9826	9893	9901	9928
9954	10043	10146	10188	10211	10293	10381	10400	10422	10523	10618	10633
10663	10839	10946	10965	10980	11079	11133	11157	11186	11199	11293	11303
11304	11372	11374	11390	11552	11620	11633	11764	11887	11930	11977	11987
12060	12063	12069	12153	12268	12279	12287	12289	12301	12387	12441	12455
12487	12492	12501	12632	12635	12799	12851	12892	13073	13094	13175	13275
13646	13652	13654	13662	13705	13742	13829	13850	13881	13922	13953	13985
14187	14332	14357	14435	14541	14562	14609	14659	14700	14804	14813	14875
14878	14900	14909	14912	15092	15314	15353	15490	15522	15632	15649	15718
15872	15892	15986	16128	16132	16177	16205	16228	16239	16360	16361	16393
16414	16467	16498	16548	16555	16623	16652	16694	16697	16735	16766	16826
17054	17066	17111	17149	17190	17220	17229	17307	17392	17428	17468	17648
17677	17696	17843	17900.								

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 66 Nummern, welche in der XXXIX Verlosung am 16 April 1888 gezogen worden sind.

20	32	63	72	116	197	219	341	380	488	682	719	760	909
911	931	942	955	987	1008	1154	1165	1285	1362	1401	1551	1611	1637
1672	1798	1898	1964	19[illegible]8	2000	2043	2154	2205	2232	2284	2308	2321	2381
2390	2404	2420	2464	2498	2500	2525	2690	2700	2830	2873	2911	2951	2976
3020	3090	3281	3326	3331	3360	3388	3410	3491	3584.				

Die Auszahlung der am 16 April 1888 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt am 1 Juli 1888.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn Obligationen

Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
42	1887	4714	1887	9709	1885	14858	1887
103	1887	4790	1887	9793	1887	15011	1887
1248	1887	5034	1887	11091	1887	15014	1887
1311	1887	5365	1887	11236	1887	15028	1887
2591	1887	5730	1887	11905	1887	15328	1887
2644	1887	5917	1887	12768	1887	15767	1887
3427	1887	7421	1887	13455	1887	15849	1887
3581	1887	7742	1887	13741	1887	16678	1887
4107	1887	8624	1887	14196	1887	16927	1887
4178	1886	9607	1886	14259	1887	17286	1887
Prioritäts-Actien.							
1560	1887	2722	1887	3[illegible]30	1887	3499	1887
2097	1886	2966	1885				

L. 39971 (3114 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie prostuje niniejszem pomyłkę w edykcie tus. z dnia 23 czerwca 1887 liczba 35582 w nrach 156 157 i 158 „Gazety Lwowskiej“ zaszłą, a mianowicie że powodem w powyższej sprawie jest Majer Hersch Rentschner, zaś kuratorem dla nieobecnego Kasiela Schnapeka został ustanowiony adwokat dr. Ambes.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 11 września 1887.

L. 2095 (2993 3—3

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Łapińskiego przeciw Hieronimowi ks. Lubomirskiemu pto 37 i pół dukatów holenderskich w złocie z pn. ustanawia dla pozwanego, któremu dla częstych wycieczek uchwały sądowe doręczone być nie mogą, kuratora ad actum w osobie Józefa Zabierzewskiego z Rozwadowa.

O tem zawiadamia się Hieronima ks. Lubomirskiego z wezwaniem, aby albo kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi albo innego sobie obrał zastępcę i sąd o tem uwiadomił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rozwadów, 19 kwietnia 1888.

L. 1618 (3026 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stanisława Kossakowskiego takich wierzycieli i spadkobierców masy Prota Potockiego tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jaruntowskiego iż na dniu 13 lutego 1888 l. 1618 wytoczyły Ewelina Zarewicz i Amalia Komarowa imieniem własnym i swych dzieci przeciw nim pozew pisemny o uznanie praw wpisu na karcie C wyk. h. l. 17 obejmującego dobra tabularne Uście i odpowiednich wpisów w przymiocie hipoteki łącznej na karcie C. wyk. h. l. 69 obejmującego dobra Karłów umieszczonych, za pozbawionych mocy prawa w skutek zadawnienia i orzeczenia iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone i że dla nich kurator w osobie adw. dra Freudenberga ustanowiony został któremu pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczony został.

Kołomyja, 29 marca 1888.

L. 2052 (2987 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisła i Kamilii Chomickich ustanawia się kuratorem Jędrzeja Diuka celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 stycznia 1888 l. 87 dotyczącej przeniesienia prawa własności do parceli grunt. 1493/1 w Budzanowie położonej.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 1980 (3023 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia w sprawie ustnej Jana Bobrowskiego przeciw Joslowi Grossbergowi o uznanie egzekucyi tusądową uchwałą z dnia 10 kwietnia 1886 l. 1854 dozwolonej za zgasłą, zniesienie sekwestracyi dochodów i extabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Josla Grossberga kuratorem ad actum adw. dr. Holzera ze substytucyą adw. dr. Gottlieba.

Wzywa się przeto pozwanego aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, inaczej ze swego zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 21 kwietnia 1888.

L. 5741. (2985 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Nuchima Blumenfelda zawiadamia się, iż na prośbę Chai Fisch zamężnej Kurzrok wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 złr. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 5741 i doręczono takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Horowitzowi, którego substytutem mianowano adw. dr. Bindera.

O tem zawiadamia się Nuchima Blumenfelda z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi podał swe środki obrony lub wskazał sądowi innego swego zastępcę.

Tarnopol, dnia 8 maja 1888.

L. 12021. (2984 3—3)

C. k. sąd powiat. m. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Jarosza i Agatę z Ziewaczów Jaroszową, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Jana Kałuckiego pozwu de praes 23 maja 1887 l. 12021 o uznanie za właściciela realności w. b. 72 ks. gr. gm. Janowice objętej, ustanowionym dla nich został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Jarockiego i temuż pozew powyższy doręczono.

Jest zatem rzeczą pozwanych dostarczyć wspomnionemu obrońcy wszelkie środki do ich obrony służyć mogące, lub innego obrońcę sobie wybrać i takowego sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać winni.

Tarnów, dnia 25 maja 1887.

L. 2309. (3027 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird für die dem Wohnorte nach Unbekannte Julie Finkler in der Exekutionssache des Schaja Kohn Rechtsnehmers des Majer Francos wider Kamila Marie 1 Uczonowicz 2 Möser pto 500 fl. der adw. Ilnicki zum Kurator bestellt und Julie Finkler aufgefordert dem Kurator die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Kolomea, 5 April 1888.

L. 2723 (2739 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Wadowicach ogłasza, że w sprawie intabulacyi prawa własności realności pod Nr. k. 368 w Choczni, celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 października 1887 L. 9329 dla leżącej masy spadkowej ś. p. Wojciecha Widlarza, kurator w osobie Franciszka Widlarza w Choczni ustanowionym został.

Wadowice 11 kwietnia 1888

L. 2122. (3160 1—3)

C. k deleg. sąd miejsko powiatowy sekcyi I we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 13 czerwca 1887 zmarł we Lwowie Ignacy Wodziński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do tego spadku jest powołanym brat zmarłego Józef Wodziński.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego sądu się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem, adw. dr. Blizińskim przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu p. m. d. S. I.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 9802. (3046 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stockstiela pozwanego przez Ch. Tislowitza o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł., że celem strzeżenia praw jego kurator w osobie p. adw. dr. Kaufmanna z substytucyą adwokata dr. Deichesa dla niego ustanowiony został.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

L. 5967 (3002 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia pod firmą Skład produktów kółek rolniczych w Jaśle zaprotokołowanego z ograniczoną poręką uchwałą dnia 11 marca 1888 powziętą postanowiło rozwiązanie spółki i obrało likwidatorami dra Adolfa Graczyńskiego Jana Mazura i Tomasza Pawłowskiego.

Likwidatorowie podpisywać będą zbiorowo firmę Stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacyi“.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1888.

L. 282 3164

Bilans

Towarzystwa zaliczkowego zaregestr. z nieogr. poręką w Lisku za r. 1887.

Stan czynny:

	zł.	ct.
Wypożyczone kapitały	69.319 zł.	74 ct.
Wartość druków	20 „	3 „
Zaliczki procesowe	257 „	40 „
Gotówka z końcem r. 1887	3.962 „	— „
Razem	73.559 „	17 „

Stan bierny:

	zł.	ct.
Udziały członków	11.886 zł.	93 ct.
Wkładki na rachunek bieżacy	57.240 „	16 „
Procenta pobrane na r. 1888	1.320 „	88 „
Fundusz rezerwowy	1.889 „	29 „
Należytość stemplowa	— „	92 „
Razem	72.338 „	17 „
Pokazuje się zysk	1.221 „	— „

Próba:

	zł.	ct.
Przychód: Procenta pobrane	7.074 zł.	3 ct.
Zwrot kosztów administr.	30 „	52 „
Razem	7.104 „	55 „
Rozchód Procenta wypłacone	3.896 „	2 „
Procenta zwrócone	29 „	15 „
Procenta na r 1888 pobrane	1.320 „	88 „
Na koszta administracyjne	637 „	50 „
Razem	5.883 „	55 „
Zysk jak wyżej	1.221 „	— „

Na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia 25 marca 1888 rozdzielono zysk:

	zł.	ct.
Na dywidendy od udziału 9.902, 10%	990 zł.	20 ct.
Na tantyemy dyrekcyi	180 „	— „
Na fundusz rezerwowy	30 „	— „
Na spłatę długu biednej wdowie	5 „	— „
Dla biednych uczniów szkoły Liskiej	15 „	80 „
Razem	1.221 „	— „

Stan członków Towarzystwa:

Z końcem roku 1886 wynosił	1144
Przybyło nowych w ciągu r. 1887	137
Wystąpiło w ciągu r. 1887	76
Stan z końcem r. 1887	1205

w Lisku, dnia 28 marca 1888.

Prezes: Studziński. Dyrektor: A. Maksymowicz

Kasyer: Szutran. Kontrolor: J. Jamkiewicz.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1 50
„ „ melange	„ „	„	1 80
Suszong, wyborna . .	„ „	„	2 —
„ najlepsza . .	„ „	„	3 —
Melange, karawanowa .	„ „	„	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „	„	3 20
„ „ Nr. II. . .	„ „	„	4 60
„ „ Nr. III. . .	„ „	„	6 —
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		„	2 40
„ „ „ 2 r. — k.		„	3 —
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3 75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1 60
„ H. prima . .	„ „	„	1 80
„ non plus ultra	„ „	„	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7258

Swieżą wyśmienitą

Bryndzę węgierską

poleca 2652

Karol Bałłaban

Lwów.

Zakład hydropatyczny

Eggenberg obok Gracu

(Styrya). 2704

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu.

Lekarz zakładu
Dr. J. Anoa.

Zarazem wysyłka ekstraktu do kąpiel z swieżych sosnowych szpilek 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct, także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacyi flaszka 70 ct.

HISTORYA

Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona przez

Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historya Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece,** choćby najskromniejszej. Ażeby zaś uprzystępnić jej nabycie, **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k, z przesyłką pocztową 60 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 60, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

O. T. Winkler

we Lwowie, ul. Teatralna l. 7,

poleca swoją od r 1855 z największem uznaniem wyrabianą i dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w sześciu kolorach.

Farbę olejną i lakieru bursztynowego do podłogi. — **Krochmalu połyskującego** jedyny wyrób, który bez żadnych domieszek śnieżną białość, połysk i sztywność bieliznie nad[a]je.

Proszek do czyszczenia wszelkich metalów i szczoteczki do tegoż użytku.

UWAGA. Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo **lichych** naśladownictw (smarowideł naftowych zaperfumowanych) mojej z prawdziwego wosku pszczelnego wyrabianej masy powstałych, które w cenie wprawdzie niższej, lecz też **zupełnie** nie do użycia! Przestrzegam więc przed zakupnem takowych wyrobów. 3100



JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Nowo urządzony

handel herbaty

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki Liczba 10

poleca

wysiewki

najlepszych herbat

po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo.

8297

ZAKOPANE

Zakład przyrodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem, urządzony na sposób Riklego nad jeziorem Weldes, gdzie oprócz zwykłej hydroterapii zaprowadzone są kąpiele parowe w łóżkach, tudzież i słoneczne (helioterapia). Wykonuje się też w zakładzie wedle wskazania lecznicza gimnastyka, mięsienie, ortopedya i elektroterapia 2928

Od 20 maja Zakład otwarty.

Dr. Wenanty Piasecki,
właściciel i kierujący lekarz zakładu.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy**

i sprzedaje takową 5

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1 zł. 80 ct.**

na PROWINCYI 4¾ kilo **9 zł. 15 ct.** franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

w Wiedniu, I, Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warszawie w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kabanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczańskiego. 1653

Niema już owadów!

O. T. Winkler

we Lwowie, ul. Teatralna l. 7.

Proszek na owady, najskuteczniejszy środek do zupełnego wytępienia wszelkich owadów w pomieszkaniach jakoteż u domowych zwierząt i roślin.

Naftalinę prezerwatywa przeciw molom, **papier i lep na muchy.** 3100

Środki desinfekcyjne.

We Lwowie skład główny w magazynach F. K. MIKOLASCHA, [i] wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

38

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E Grillon, 27, rue Rambuteau.

94

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów



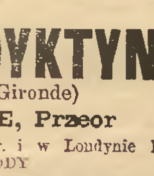
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3. ulic. Huguerie, 3* BORDEAUX

6211

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, W[...]orkiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

2049

PUMPEN

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

WAAGEN

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**

1-61

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Piątkowskich.